Egzemplarz obowiązkowy

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA 1926 R. NR. 209

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.) — P. Prezydent Rzeczypospolitej odbył naradę z ministrami: Klarnerem, Raczyńskim, Broniewskim i Kwiatkowskim w sprawie produkcji cukru.

Po przyjęciu ambasadora francuskiego p. Prezydent wraz z premjerem Bartlem wyjechał na niedzielę do Spały.

W sprawie rozdziału węgla dla kraju.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.) — W południe w Ministerjum przem. i handlu pod przewodnictwem p. Doleżala odbyła się konferencja międzyministerjalna **w sprawie rozdziału węgla celem zaspokojenia rynku krajowego,** gdyż wskutek wielkiego eksportu grozi niektórym zakładom ograniczenie produkcji.

Ładowanie węgla w niedzielę.

Warszawa, 11.9 (PAT) **Celem umożliwienia szybkiej dostawy węgla na rynku wewnętrznym Ministerjum kolei zarządziło naładunek węgla w kopalniach w niedzielę.** W ten sposób w niedzielę będzie mógł być ładowany węgiel dla odbiorców krajowych.

Przed sesją sejmową.

Warszawa, 11.9 (AW) Obrady sejmowe które rozpoczną się w dniu 20 b. m., nie potrwają wedle wszelkiego prawdopodobieństwa do 1 października. W związku z tem w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem sesji sejmowej obradować będą w prezydjach poszczególnych klubów dla ustalenia swego stosunku wobec spraw, które wyłonią się na sesji wrześniowej. Szczególny ruch widać wśród klubów lewicy.

Bank eksportowy.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.) — Rada Banku Polskiego postanowiła **odłożyć na czas nieograniczony założenia Banku eksportowego.**

Powrót por. Orlińskiego.

Tokio, 11.9 (PAT) **Por. Orliński i sierżant Kubiak, owacyjnie żegnani, odlecieli dziś z Tokio w drogę powrotną do Polski.**

Delegaci FIDAC-u w Krakowie.

Kraków, 11.9 (PAT) — W dniu dzisiejszym o godz. 11 przedpołudniem członkowie kongresu Fidac byli podejmowani w Starym Teatrze śniadaniem wydanem na ich cześć przez polską delegację. Popołudniu goście wyjechali samochodami do Wieliczki w celu zwiedzenia salin. Jutro rano uczestnicy kongresu udadzą się samochodami do Zakopanego a późnym wieczorem wracają do Krakowa, skąd nastąpi odjazd do swych krajów.

Szkarlatyna a rok szkolny.

Lwów, 11.9 (AW) Przy udziale przedstawicieli szeregu instytucyj rządowych i społecznych odbywa się tu konferencja w sprawie epidemji szkarlatyny w związku z rozpoczynającym się właśnie rokiem szkolnym. Po rozpatrzeniu stanu chorób zakaźnych w województwie wypowiedziano się przeciwko dalszemu odraczaniu terminu rozpoczęcia nauki.

Po krótkich a ciężkich cierpieniach...

Poznań, 11.9 (AW) Tutejszy dziennik „Kurjer Zachodni" przestał wychodzić; jak wiadomo wydawnictwo to miało typ tak zwanej prasy czerwonej. Mówią, iż powodem zawieszenia wydawnictwa były względy finansowe.

Zamach na Mussoliniego.

BOMBA ODBIŁA SIĘ OD AUTA, RANIĄC 7 OSÓB. — MUSSOLINI OCALONY. — SPRAWCĄ ZAMACHU 18-letni KAMIENIARZ. WRAŻENIA ZAMACHU.

Rzym, 11.9 (A. W.) — O zamachu na Mussoliniego podają następujące szczegóły: Dzisiaj o godz. 10 rano opuścił Mussolini swą willę Torbunia, którą podczas lata zamieszkuje, by udać się do ministerjum spraw zagranicznych w pałacu Chigi. W przejeździe na placu Porta Pia przy pomniku 20 września zbliżył się do auta młody człowiek i rzucił bombę, która odskoczyła od ściany auta i eksplodowała z wielkim hukiem tuż przed automobilem. Cudem Mussolini został ocalony. Kazał on szoferowi jechać dalej. W skutek eksplozji 7 osób, przechodzących w tym momencie ulicą, zostało rannych, z tych jedna, ciężko ranna, zmarła.

Pewien zamiatacz ulic rzucił się na sprawcę zamachu i zatrzymał. Tłum, który utworzył zbiegowisko, usiłował zlinczować sprawcę zamachu, przy przesłuchaniu wyszło na jaw, że wrócił dzisiaj z zagranicy, że przekroczył granicę alpejską bez paszportu.

Sprawca zamachu liczy lat 18, jest poddanym włoskim, z zawodu kamieniarz, nazwiskiem Erunieto Giowanini, wrócił on dopiero z Marsylji. Znaleziono przy nim jeszcze jedną bombę, aresztowany jest anarchistą.

Wiadomość o zamachu wywołała w Rzymie jako też w całem państwie ogromne wrażenie. By zapobiec manifestacjom i ewentualnemu zakłóceniu spokoju publicznego, zabroniono dziennikom wydawać nadzwyczajne dodatki. Dzienniki mogą ogłosić tylko urzędowy komunikat w tej sprawie bez podawania dalszych szczegółów.

W ministerjum spraw zagranicznych zjawili się natychmiast posłowie państw zagranicznych by pogratulować Mussoliniemu szczęśliwego ocalenia.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą telegraficzne gratulacje.

MUSSOLINI NIE CHCE STOSOWAĆ ŻADNYCH REPRESYJ.

Rzym, 11.9 (PAT) Stefani. — Dyrektorjat narodowej partji faszystowskiej wydał orędzie do czarnych koszul, oznajmiające, że Bóg ocalił raz jeszcze Włochy. **Mussolini, nie doznawszy żadnych obrażeń, głosi orędzie, objął natychmiast stanowisko naczelnego zwierzchnika,** wydając **rozkaz, aby nie stosowano żadnych represyj.** Dyrektorjat dodaje od siebie, że **należy usłuchać rozkazu szefa,** który sam jedynie **tylko może sądzić,** i kończy orędzie okrzykiem na cześć Włoch i Mussoliniego.

Po pierwszym występie Niemców w Lidze Narodów.

CYNICZNA MOWA STRESEMANNA. — SOJUSZ POLSKO-FRANCUSKI, A MOWA BRIANDA. PRZED PRZYJĘCIEM POLSKI DO RADY L. N. — INNE PAŃSTWA WOBEC NIEMIEC.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.).

Donoszą z Genewy, **że już w Lidze Narodów dają się odczuwać skutki wejścia Niemiec do Ligi.**

Mowa wstępna p. Stresemanna była w swej treści bardzo cyniczna. Przedstawiciel Niemiec wystąpił bardzo ostro przeciw barjerom i wojnom celnym. Jak wiadomo, **właśnie nikt inny tylko Niemcy wydali taką wojnę Polsce.**

Odpowiedź **p. Brianda była arcydziełem techniki krasomówczej.** Trzeba zaznaczyć z przykrością, że **p. Briand w mowie swej niedość wyraźnie podkreślił niezniszczalność sojuszu polsko-francuskiego.** Na tę lukę **zwrócili uwagę liczni słuchacze na zgromadzeniu Ligi.**

Trudności do zwalczenia są w dalszym ciągu bardzo duże.

W obecności Stresemanna **Nansen szturmował w sprawie miejsc półstałych Szturm się jednak nie udał.**

Wybory do Rady Ligi odbędą się we wtorek lub środę. Przewidywane jest, że na 49 głosujących Polska otrzyma 40 głosów.

Rzymska półoficjalna „Tribuna" podaje, że **wprowadzenie Niemców do Ligi zostało umożliwione obłudą, panującą w Lidze.**

Niemcy już obecnie mają przyjaciół w Lidze, mianowicie Szwecję, Norwegję, Holandję i Austrję. Jeżeli rozpoczną w Lidze ożywioną działalność, **to wpływy Anglji i Francji będą mocno zachwiane.**

Sprawa miejsc niestałych w Lidze Narodów.

Genewa, 11.9 (PAT) Podkomitet komisji prawniczej Ligi Narodów ustanowiony wczoraj popołudniu składający się z 14 członków odbył dziś popołudniu pierwsze obrady. Komitet omówił sprawozdanie rady, dotyczące postępowania przy wyborze kandydatów na członków Rady Ligi.

Delegat szwajcarski, radca związkowy Motta został obrany przewodniczącym podkomitetu.

Z toku wymiany myśli, jaka wywiązała się między członkami podkomitetu **wynika, że wszyscy stoją w sprawie obsadzenia niestałych miejsc w Radzie zasadniczo na gruncie podstaw ustalonych** przez komisję reorganizacyjną, oraz Radę Ligi. Wprowadzono jedynie pewne mniej ważne poprawki do projektu Cecila-Fromageota.

Podkomitet zajmie się dopiero w ciągu wieczora postanowieniami dotyczącemi tegorocznego wyboru. Prawdopodobnie podkomitet zakończy swe prace w poniedziałek popołudniu.

Przed wyjazdem prof. Kemmerera z Polski.

REZULTATEM JEGO PRACY BĘDZIE PUBLIKACJA O 800 STRONACH DRUKU.

Warszawa, 11.9 — Misja prof. Kemmerera w Polsce dobiega końca. Po powrocie z G. Śląska prof. Kemmerer z rodziną i z swymi współpracownikami opuści w dniu 13 b.m. Warszawę i już w dniu 15 b.m. wsiądzie na okręt, aby wrócić do Ameryki.

Jak się dowiadujemy, prof. Kemmerer objąć ma stanowisko doradcy państwowego przy rządzie republiki Chili.

Prace prof. Kemmerera w Polsce ujęte **będą w wielkie dzieło, zawierające około 800 stron druku.** Wydane być **ma ono po angielsku i po polsku.**

W celu dopilnowania wyjścia tego wydawnictwa i dania pewnych dodatkowych wyjaśnień rządowi, prof. Kemmerer pozostawia na czas jakiś w Warszawie najbliższego swego współpracownika p. Brudericha.

Z miarodajnej strony komunikują nam, iż **raport prof. Kemmerera nie zawiera jakichkolwiekbądź sanacyjnych nowych środków naprawy naszych finansów. Stanowi on źródłową pracę, która posłuży do zaznajomienia zagranicy ze stanem naszego życia gospodarczego i jego potrzebami**

Koszty, związane z pobytem misji, **wynosić mają około 150.000 dolarów.**

Prof. Kemmerer na Górnym Śląsku.

Katowice, 11.9 (Tel.) Po zwiedzeniu mniej więcej wszystkich głównych centrów gospodarczych i kulturalnych Polski przybył dzisiaj prof. Kemmerer na Górny Śląsk. Wraz z nim przybyli członkowie jego misji. Równocześnie przybył, co trzeba podnieść z uznaniem, poseł pełnomocny amerykański Stetson, aby zapoznać się z Górnym Śląskiem a głównie z fabryką państwową związków azotowych w Chorzowie. Gościom amerykańskim towarzyszą: wiceminister przem. i handlu Doleżal, dyrektor wyższej szkoły handlowej w Poznaniu prof. dr. Glabisz i radca Ministerjum skarbu Taube.

Goście amerykańscy zwiedzili rano zakłady przemysłowe spółki akcyjnej Gieschego i fabrykę związków azotowych w Chorzowie. Popołudniu prof. Kemmerer i członkowie jego misji odbyli konferencję natury gospodarczej z przedstawicielami sfer gospodarczych i Górnego Śląska w gmachu Izby handlowej.

Goście amerykańscy opuszczają Górny Śląsk dzisiaj wieczorem.

Hiszpanja występuje z Ligi Narodów.

Genewa, 11.9 (PAT) — Tymczasowy konsul hiszpański w Genewie wręczył w **sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę rządu hiszpańskiego, zawierającą zgodnie z 1 artykułem statutu Ligi Narodów formalne „uprzedzenie o zamiarze" wystąpienia Hiszpanji z Ligi Narodów po upływie dwuch lat, licząc od daty otrzymania noty przez sekretarjat generalny.** Nota jest bardzo krótka i zredagowana w tonie niezwykle uprzejmym. Nota ta będzie dzisiaj podana do wiadomości wszystkich delegatów a następnie prasy.

Plebiscyt w Hiszpanji.

Madryt, 11.9 (AW) Plakatami wzywa rząd hiszpański do wzięcia udziału w jutrzejszym plebiscycie, dla zadokumentowania w ten sposób swej wdzięczności i zaufania do zwycięzcy w Marokku i obrońcy Hiszpanji Primo de Rivera.

Strajk za pieniądze rządowe.

Warszawa, 11.9 — Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna" donosi:

Strajk w zakładach żyrardowskich wywołany przez agitatorów z PPS., którzy w niektórych oddziałach jak napрz. w bielniku płótna wyrzucali siłą robotników i robotnice gdy te nie chciały opuścić pracy.

Rząd „sanacji moralnej" odmawiając pieniędzy prawdziwie potrzebującym, **wyznacza już drugą zapomogę strajkującym** (pierwsza w sumie 124 tysięcy). Zdemoralizowane masy otrzymujące **zapomogi prawie tyle, co wynoszą zarobki za trzy dni**, nie spieszą się do pracy.

Czy wobec tego można liczyć na prędkie zlikwidowanie bezrobocia w zakładach żyrardowskich?

Druga zapomoga, do której odbywa się już od kilku dni rejestracja robotników, też zapewne tyle wyniesie co i pierwsza.

Kierujący strajkiem czerwoni agitatorzy obiecywali robotnikom zapłatę za czas dwutygodniowego wymówienia pracy. **obiecując przejście zakładów żyrardowskich pod zarząd państwowy. Wszystkie te obietnice oczywiście zawiodły, sprowadzając pewne rozgoryczenie i niewiarę do czerwonych.**

Ale strajk trwa. Związek zawodowy robotników chrześcijańskich przed kilku dniami wydał odezwę. wzywającą ogół robotnicy do powrotu do pracy i ostrzegając, że po 3 miesiącach strajku stracą uzyskane w fabryce prawa

Apel ten nie mógł jednak odnieść skutku, skoro rząd idąc na rękę agitacji wywrotowej wyznacza zapomogi strajkowe...

Sprawa więzionych generałów.

Warszawa. 11.9. Dzisiejszy „Kurjer Poranny" donosi, iż w sprawie uwięzionych w Wilnie generałów: b. szefa departamentu lotnictwa Zagórskiego i Żymierskiego. zastępcy szefa administracyjnego w tymże dziale. oskarżonych o nadużycia służbowe, śledztwo prowadzone dotąd w tempie przyspieszonem, potrwa jeszcze kilka tygodni. Stało się to dzięki rozszerzaniu dochodzenia śledczego przez władzę prokuratorską. W sprawie tej powrócił niedawno **z delegacji do Paryża sędzia śledczy korpusu wojskowego do spraw szczególnej wagi mjr. Zieliński, który badał na miejscu kilku świadków ze strony oskarżenia jak również dokumenty w „wojskowej misji zakupów" w Paryżu, dotyczące działalności oskarżonych.**

Po uzupełnieniu śledztwa — sprawa jak przewidywać należy, znajdzie się **na wokandzie w październiku r. b.**

W sprawie gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, **prokuratora skierowała ponownie akta do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, celem uzupełnienia śledztwa.** Przypuszczalnie, że będzie ono ukończone przed końcem jeszcze września rb. Termin rozprawy wypadnie prawdopodobnie **w końcu października, lub na początku listopada rb**

Znacznie później od spraw wymienionych wypadnie termin rozprawy w sprawie uwolnionego przed kilku dniami z aresztu prewencyjnego gen. Jaźwińskiego, oskarżonego wraz z innemi 20-tu osobami **o niedbalstwo** i nadużycia w wojskowym instytucie geograficznym.

Utrzymuje się wersja. iż marszałek Piłsudski, podczas ostatniej bytności w Wilnie długo rozmawiał z gen. Malczewskim i **należy przypuszczać, że zmiana środka zapobiegawczego w stosunku do gen. Malczewskiego i uwolnienia go z prewencyjnego więzienia będzie w najbliższych dniach przedmiotem rozważania przez władze sądowe wojskowe.**

Technicy dentystyczni.

Warszawa, 11.9 (AW) Dnia 14 b. m. odbyła się w Min. Spr.Wewn. w dep. zdrowia konferencja ze sferami zainteresowanemi w sprawie ostatecznej relacji ustawy o wykonywaniu praktyki dentystycznej. Jak wiadomo, ustawy tej Sejm nie zdążył dotychczas uchwalić. Ma ona na celu uległalizowanie pracy techników dentystycznych pozbawionych obecnie dostatecznej ochrony prawnej.

Katastrofy kolejowe w Niemczech.

Berlin, 11.9 (PAT) Według ogłoszonej obecnie statystyki, na kolejach Rzeszy w r. 1925 miało miejsce **620 wykolejeń i zderzeń kolejowych, 3042 osoby zostały zabite, lub ranne.** Oznacza to, iż przeciętnie dziennie miały miejsce dwie katastrofy i 10 osób było zabitych lub rannych.

Ucieczka Stiekłowa-Nachamkesa z Rosji.

B. REDAKTOR „IZWIESTJI" ZAPOWIADA KOMPROMITUJĄCE REWELACJE.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.) — Wielką sensację w świecie politycznym, jak zewsząd donoszą, wywołała wiadomość o ucieczce z Rosji wybitnego działacza sowieckiego żyda Stiekłowa - Nachamkesa, który niedawno został usunięty ze stanowiska redaktora naczelnego głównego organu sowieckiego „Izwiestji".

Stieklow - Nachamkes zdołał zmylić czujność ajentów G. P. U. i uciekł przez granicę sowiecko-finlandzką z zamiarem przedostania się do Berlina.

Po zatrzymaniu go, Stiekłow oświadczył władzom finlandzkim, że zerwał z rządem sowieckim i chce przez rewelację zdemaskować politykę sowiecką.

Przypomnieć należy, że Stiekłow skradł w swoim czasie słynny zbiór filatelistyczny cara Mikołaja II i był oskarżony o inne jeszcze nadużycia.

Groźne położenie w Chinach.

RUCHAWKA PRZECIW ANGLJI I BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 11.9 (PAT) — „Daily Telegraph" podaje z Pekinu, niesprawdzoną dotychczas wiadomość o **bitwie morskiej pod Hankou,** w której wzięły jakoby udział statki **wojenne francuskie, amerykańskie i angielskie.**

Na skutek wzmagającej się **ruchawki antyangielskiej w Czungking, konsul angielski uznał za konieczne ewakuować niezwłocznie** wszystkich cudzoziemców. Położenie w Swatow jest bardzo poważne. Chińczycy zamierzają zamknąć minami wejście do portu.

Szanghaj, 11.9 (PAT) — 10 kanonierek **angielskich i dwa torpedowce amerykańskie były ostrzeliwane wczoraj przez wojska kantońskie,** przyczem 2 marynarzy zostało rannych. Wojska kantońskie ostrzeliwały również wszystkie **parowce zagraniczne, wyjeżdżające z Hankou lub przybywające do tego portu.**

Belgijska misja katolicka donosi, iż żołnierze **narodowej armji chińskiej, znajdującej się w odwrocie, zabili księdza belgijskiego Lauwersa oraz spalili trzy domy misjonarzy.**

Pekin, 11.9 (A.W.) — Stosunki pomiędzy rządem kantońskim, a Anglją uległy dalszemu zaostrzeniu. Na konferencji organizacyj społecznych, znajdujących się pod wpływem rządu. która odbyła się ostatnio w Kantonie, **postanowione zostało podtrzymanie w całej rozciągłości pełnego bojkotu Anglji, a w szczególności towarów angielskich.** Postanowione zostało także poparcie strajków antyangielskich, trwających w Hong-Kongu i Szanghaju.

Wyjazd Cziczerina odwołany.

Lwów, 11.9 (PAT) — Donoszą z Moskwy, że **w związku z zaostrzeniem się stosunków w Chinach Cziczerin odroczył swój wyjazd na Zachód.** Cziczerin zaznaczył, że Sowiety nie odstąpią nigdy od żądań, wynikających z traktatu zawartego z Chinami w r. 1924. **Ze względu na bardzo poważną sytuację, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Sownarkomu.**

Straszna katastrofa w zatoce ryskiej.

Tragiczne sceny w czasie zatonięcia parowca.

Ryga, 11.9 (AW) W pobliżu portu ryskiego zatonął na pełnym morzu parowiec pasażerski „Neubad". Katastrofa nastąpiła w odległości kilku kilometrów od brzegu, przyczem katastrofę można było doskonale obserwować z plaży miejscowej kuracyjnej Wecaken, na której w znacznej liczbie zebrani byli w momencie wypadku letnicy. Według opowiadań świadków katastrofa nastąpiła niezwykle szybko, tak iż woda odrazu zaczęła się dostawać do kajut. Pasażerów wśród których znajdowała się większość kobiet i dzieci ogarnęła panika. Rozpoczęła się straszna walka o łodzie i pasy ratunkowe.

Zaszły wówczas wypadki samobójstwa, niektórzy skakali do morza, mimo syreny alarmowej żaden ze statków, znajdujących się w pobliżu nie przybył z pomocą. Okręt zatonął bezpośrednio po wybuchu kotłów, które wyleciały w powietrze na skutek przedostania się do nich wody. Z 40 pasażerów uratowało się zaledwie 8-miu. Trupy co chwila wyrzucała woda na plażę w Wecaken Tu w dalszym ciągu rozgrywały się straszne sceny gdyż statek zawierał wielkie transport wódki. którą okoliczni rybacy i robotnicy wyławiali i pili na miejscu. Pomiędzy zrozpaczonemi rodzinami szukającemi wśród topielców swych bliskich włóczyli się pijani do nieprzytomności ludzie. Dotychczas jeszcze nie wyłowiono wszystkich trupów. Ogólna ilość znalezionych ciał bowiem wynosi 20.

Sowiety o wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Moskwa, 11.9 (AW) Prasa sowiecka przyjęła dość spokojnie fakt wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. „Izwiestja" w obszernym artykule, krytykując politykę Niemiec, która doprowadziła je do Ligi Narodów, wyraża jednak w zakończeniu nadzieję, iż zaangażowanie **się Niemiec w aktywną działalność na terenie Ligi Narodów, a tem samem i uznanie paktu Ligi nie naruszy tych zobowiązań Niemiec, które istnieją już wobec państw S.S.S.R., oraz że przyjaźń pomiędzy Niemcami a Rosją nie zostanie naruszona.**

Liga Narodów, Niemcy i Gdańsk.

Gdańsk, 11.9 (PAT) W związku z przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów pojawiły się w prasie tutejszej liczne artykuły, które wyrażają zgodny pogląd. iż **Niemcy po wstąpieniu do Ligi Narodów będą tam czynnie** współdziałać z Gdańskiem. Dalej wszystkie dzienniki wyrażają **jednomyślnie** przekonanie, iż Niemcy **będą w Lidze Narodów ostoją i pomocą dla Gdańska.**

Sprawa Gdańska w Lidze Narodów.

Genewa, 11.9 (AW) Jak słychać, zdaje się Rada Ligi Narodów zajmie się na wtorkowem posiedzeniu sprawą Gdańska. W tem posiedzeniu wezmą już udział delegaci niemieccy.

Projekt ustawy przeciw strajkom w Anglji.

Londyn, 11.9 (PAT) Reuter dowiaduje się, iż są podstawy do przypuszczenia, że rząd zamierza w najbliższym czasie opracować projekt ustawy któraby **uznawała za rzecz nielegalną organizowanie strajku przez komitet wykonawczy jakiegokolwiek związku zawodowego, o ileby komitet ten nie był poparty przez określoną ilość członków związku.** Członkowie mieliby swą opinję wyrażać w drodze głosowania.

Rumuński następca tronu wróci do ojczyzny.

Wiedeń, 11.9 (PAT) Tutejsze pisma donoszą z Bukaresztu, że wiadomość o spotkaniu się króla Ferdynanda z b. następcą tronu Karolem w Paryżu potwierdza się. **Król Ferdynand pogodził się zupełnie ze swoim synem.** Królowa Marja przybędzie również do Paryża, aby pogodzić się z księciem. Karolem, który został **zaproszony przez króla do powrotu do ojczyzny.**

Puhar Davisa.

Filadelfja, 11.9 (PAT) Wobec tego, że w ostatecznych rozgrywkach o puhar Davisa Amerykanie wygrali już trzy rozgrywki z ogólnej liczby pięciu, przeto St. Zjednoczone zatrzymują puhar jeszcze i w tym roku.

Niemcy w Białogrodzie.

Białogród, 11.9 (PAT) Wczoraj przybyła do Białogrodu wycieczka niemiecka **złożona** z 20 osób, wśród których znajduje się wielu członków parlamentu i profesorów uniwersyteckich.

STACJA TELEWIZYJNA w LONDYNIE

Pierwsza stacja telewizyjna została otwarta w Londynie w połowie sierpnia r.b. W kilka dni później ministerjum poczt i telegrafów wydało pozwolenie na jej uruchomienie, poczem bezpośrednio stacja została oddana do użytku publicznego.

Pomylona racja stanu.

Dotychczas polityka polska w ogólnych swych zarysach nie posiada jasno skrystalizowanej linji działania i nie potrafiła jeszcze wyrobić sobie trwałych kanonów, według których każdy kierownik nawy państwowej, bez względu na przynależność partyjną — czy własną bezpartyjność, winien się orjentować w żywotnych interesach narodu.

W uznaniu takich kanonów i takiej racji stanu Niemcy mają swe hasło „Drang nach Osten“, a rosyjska polityka, widzi swój cel w całkowitem opanowaniu morza Czarnego z jego kluczem Konstantynopolem. Carowie rosyjscy, nazywając się imperatorami, uważali się za spadkobierców cesarstwa bizantyjskiego. Pod tą zewnętrzną formą tytułu kryła się myśl głębsza, mianowicie trwałe usadowienie się nad morzem Czarnem. Niema już carów, są bolszewicy, ale racja stanu istnieje i kto uważnie czyta o pociągnięciach dyplomatycznych p. Cziczerina, zawsze ją od kryje, choćby nawet osłonięta dla niepoznaki agitacją na rzecz międzynarodowego bolszewizmu.

Takich racyj stanu Polska prawie że nie posiada, bo nawet kwestja dostępu do Bałtyku, bo nawet własny port gdański nie dla wszystkich jest nietykalnem tabu i istnieją wstydliwie kryjące się dążenia, aby dla świętego spokoju udzielić pewnych koncesyj Niemcom.

Bodaj groźniej jeszcze w świetle polskiej racji stanu wygląda problem t. zw. Kresów wschodnich. Tu prócz „świętego spokoju“ odgrywa jeszcze bardzo ważną rolę rozmaity wśród różnych ugrupowań stosunek do kwestji narodowościowej. Gdy jedne z tych ugrupowań, biorąc miarę z własnej świadomości narodowej, w błędnie pojętej sprawiedliwości chcą tworzyć na kresach Polskę narodowościową, to inni, trzeźwiej na rzeczy patrzący i lepiej orjentujący się w tamtejszych stosunkach i psychice ludności kresowej, nie chcą bawić się w nierealne rozwiązywanie problemów narodowościowych, lecz prostą drogą dążą do wielkości i potęgi Polski.

Uświadomienie wśród ludności na kresach wschodnich równa się niemal zeru i nie może stanowić pewnej wartości przy ustalaniu planu działania, przy tworzeniu polskiej racji stanu. Wszelkie dotychczasowe próby budzenia uświadomienia narodowego na platformie polityki narodowościowej, a zatem tej, której propagatorami są nasze grupy „sanacyjne“, dały rezultaty jak najfatalniejsze dla polskiej idei państwowej.

Agitator ruski nigdy nie ogranicza się do budzenia w chłopie wołyńskim, czy polskim uczuć sentymentu do nieistniejącej zresztą dotąd wyraźnie narodowości, lecz służy mu to raczej, jako niekoniecznie nawet potrzebne tło do odpowiedniego przedstawienia zagadnień socjalnych. Zagadnienia te mają zawsze wybitne cechy wywrotowe, najoczywiściej godzące i w całość państwa polskiego i w autorytet naszych władz.

Naiwnie idealistyczny romantyzm niektórych polityków polskich pragnie wykrzesać z umysłowości chłopa ruskiego pożądanie urządzeń administracyjnych i w szkolnictwie o charakterze nie polskim, lecz lokalnym. Chłop wołyński czy polski nie rozumie tego i dziwi się, że komuś to jest potrzebne do szczęścia, gdy nigdy jeszcze czegoś podobnego nie bywało. Świadome bowiem pożądanie pewnych instytucyj może istnieć tylko wówczas, gdy w umysłach panuje żywa tradycja odrębnej państwowości. Takiej tradycji niema na kresach i byłoby z punktu widzenia interesów Państwa grzechem, jeżeli nie zbrodnią narzucanie ludności nowotworów niezgodnych z naszą racją stanu i obojętnie, a może nawet wrogo przyjętych przez ludność kresową.

Polską racją stanu na kresach winno być budowanie od podstaw polskości. Polskością trzeba zasiać ugory, trzeba grunt nieuprawny zorać i włożyć w niego dużo naszej pracy kulturalnej, a wówczas i na plon bogaty liczyć można. Wszelkie eksperymenty, wszystko, co nie posiada wartości realnych, wszelkie bujanie w przestworzach niedowarzonego idealizmu czy federalizmu dodatnich rezultatów przynieść nie może, lecz takie podminowywanie terenu wskutek niebezpiecznych igraszek może sprowadzić zgubę dla całości Państwa.

O tej racji stanu trzeba myśleć zawsze i trzeba ją utrwalić w umysłach wszystkich obywateli, którzy, oszołomieni kalejdoskopem wypadków codziennych, zbyt często zapominają o tem, co jest stałe i jednako wo żywotne dla narodu.

Obecny Rząd najwyraźniej idzie po linji nieodpowiedzialnego w skutkach podmianowywania kresów wschodnich, prowadząc na nich i w stosunku do nich nie polską politykę narodową, lecz obcą narodowościową. Polityka ta w swoich dalszych skutkach grozi niebezpieczeństwem rozczłonkowania państwa i zamiast zespolić kresy wschodnie z Polską wywołuje odruchy mniejszości słowiańskich w stronę Rosji sowieckiej.

K. Ć.

ANTAGONIZM ANGIELSKO-ROSYJSKI NA WSCHODZIE.

PRZEGRANA SOWIETÓW NA DALEKIM WSCHODZIE, SUKCES W TURCJI I W PERSJI.

Dwa są główne tereny współzawodnictwa dwuch wielkich rywali, Anglji i Rosji, na wschodzie. Jeden z nich w chwili obecnej obejmuje **wschód bliższy i środkowy,** Turcję, Persję, Afganistan, a tą drogą sięga do Indji; drugi to **Daleki Wschód,** niezmierzone obszary rozdartego wojną domową, nominalnie tylko połączonego państwa chińskiego. Zacznijmy od tego ostatniego.

Sytuacja w Chinach narazie jest nieprzejrzysta, a szale szans wojennych poszczególnych wodzów chińskich **z niesłychaną iście szybkością to obniżają się, to idą do góry.** Wyparcie armji narodowej gen. Feng-Hu-Sjanga z Pekinu, a później nawet z Kałganu, zdawało się gruntować ostatecznie przewagę antybolszewickich marszałków Czang-Tso-Lina i Wu-Pei-Fu. Lecz porozumienie między zwycięzcami było nieszczere i tylko pozorne, a Czang-Tso-Lin z zadowoleniem przypatrywał się jak zużywały się i dezorganizowały siły sojusznika. Nagła ofensywa czerwonej armji kantońskiej, pozostającej w porozumieniu z Feng-Hu-Sjangiem, doprowadziła do klęski Wu-Pei-Fu, do jego uwięzienia, a może nawet zamordowania. Lecz powodzenie w Chinach sąsiaduje bezpośrednio z klęską, a drogą, łączącą te dwie sprzeczności, **są przekupstwo i zdrada.**

Czytamy obecnie o nowej **ofensywie wojsk antybolszewickich, popieranych przez Anglję, Stany Zjednoczone i Japonję, przeciw armji narodowej** i o nagłych niepowodzeniach wojsk kantońskich, przeciw którym opowiedział się władca Chin środkowych Sun-Czuan-Fang. W takich warunkach koniec wojny domowej w Chinach, a tem samem rozwiązanie konfliktu rosyjsko-angielskiego na tym terenie, nie bliskie.

Natomiast na terenie bliskiego i środkowego wschodu należy zanotować bezsprzeczny — i to wielki — sukces rosyjski. Po rozmaitych perypetjach **Rosja wygrała wyścigi o przyjaźń turecką,** o którą po załatwieniu sprawy Mossulu gorliwie ubiegała się Anglja, nie mówiąc o dawnych, konsekwentnych i długotrwałych wysiłkach Francji. W grudniu zeszłego roku zawarty został **traktat rosyjsko-turecki.** W kwietniu tego roku zawarła **Turcja układ z Persją.** W chwili obecnej są w toku i zbliżają się do pomyślnego ukończenia **układy między Rosją a Persją w sprawie analogicznej umowy.** Pakty te mają zostać doprowadzone do wspólnego mianownika, mają doprowadzić do pewnego **rodzaju trójprzymierza pod przywództwem Rosji.**

Równocześnie polityka sowiecka znajduje się w zwycięskiej ofensywie w Afganistanie, skąd wyparła wpływy angielskie. Układ przyjaźni łączy obecnie Afganistan z Rosją, a państwo to z pewnością przystąpi do systemu przymierzy, konstruowanych i realizowanych przez rząd moskiewski.

Plan azjatyckiego Locarna, opracowany przez Anglję, nie udał się. **Wpływy rosyjskie zwyciężyły w państwach, o których względy starała się Anglja. Partja na Dalekim Wschodzie jest nierozegrana, na bliższym dała dyplomatyczne zwycięstwo Rosji**

A. P.

Jak się będzie zwalczać nieuczciwą konkurencję?

PROJEKT USTAWY.

Jeszcze z końcem czerwca rb. odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

O potrzebie gospodarczej takiej ustawy niewiele trzeba mówić. Ogólny upadek etyki wpłynął na to, że w dziedzinie wolnej konkurencji handlowej i przemysłowej okazała się konieczność stosowania środków prawnych, przeciwdziałających niszczeniu konkurenta środkami nieuczciwymi. W Polsce, jedynie w b. zaborze pruskim obowiązywała specjalna ustawa z dn. 7 czerwca 1909 r., w pozostałych zaś dzielnicach istnieją bądź bardzo niewystarczające, luźne przepisy o nieuczciwej konkurencji, bądź ogólne normy kodeksowe. Ta luka ustawodawstwa, dotkliwa dla stosunków handlowo-przemysłowych, potęgowana była przez niejednolitość przepisów.

Zobowiązania międzynarodowe, które zmusiły nas do bardzo obszernego rozwinięcia naszego ustawodawstwa, były m. in. zaciągnięte przez przystąpienie Polski do Konwencji Paryskiej z dn. 20 maja 1883 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8—poz. 58 ex 1922) w wyniku podpisania traktatu Wersalskiego. Według tego ostatniego zobowiązania miały być przed dn. 10 maja 1926 r. poczynione kroki celem wprowadzenia w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Z przytoczonych zobowiązań międzynarodowych można powziąć wyobrażenie, jakie znaczenie tej ustawie polskiej przypisują inne państwa i ile uwagi powinien poświęcić jej przemysł i handel.

Ustawa omawiana ma na celu stworzenie podstawy prawnej dla jednolitego systemu represji przeciwko środkom „etycznie nagannym“, stosowanym w wolnej konkurencji między przedsiębiorcami. Najpospolitsze objawy nieuczciwej konkurencji, przewidziane w ustawie są następujące:

1) Wdzieranie się w klijentelę współkonkurenta drogą wywoływania w jakikolwiek sposób wrażenia u odbiorców, że „wytwory, towary, lub świadczenia“, fabrykowane, sprzedawane lub wykonywane u nieuczciwego konkurenta pochodzą od przedsiębiorcy.

2) Odciąganie od konkurencyjnego przedsiębiorstwa klijenteli przez oczernianie tego przedsiębiorstwa.

3) Przywłaszczanie tajemnic interesu i fabrykacji przedsiębiorstwa konkurencyjnego.

4) Wprowadzanei w błąd odbiorców, co do tożsamości i źródła pochodzenia wytworów, towarów itd.

4) Wprowadzanie w błąd odbiorców, co liczengo ich pochodzenia itd.

Powyżej przytoczone czyny podpadające pod pojęcie nieuczciwej konkurencji, są wymierzone przedewszystkiem przeciwko współkonkurentom, a następnie konsumentom.

Nieuczciwa konkurencja, zwracająca się swym ostrzem przeciwko konkurentom, znajduje represje w ustawie w postaci roszczeń o zaniechanie czynów i wynagrodzenie szkód. Inaczej mówiąc, przedsiębiorca znajduje w ustawie przeciwko nieuczciwemu konkurentowi ochronę cywilno-prawną, co wcale nie wyłącza możliwości, że przyjdzie mu z pomocą prawo karne, bądź to na podstawie tej ustawy, bądź to na podstawie norm ogólnych.

Inną nieco ochronę prawną ma konsument. Czyn nieuczciwej konkurencji zwrócony przeciwko konsumentowi, ma przedewszystkiem cechy zbliżone do oszustwa (np. podstępne wprowadzenie w błąd co do pochodzenia towarów), natomiast powództwo cywilne ze względu na to, że przeważnie skierowane byłoby na niewielki objekt, nie miałoby tu praktycznego zastosowania. Z tych względów ustawodawca daje konsumentowi ochronę przedewszystkiem karno-prawną, co nie zamyka jednakże drogi powództwa cywilnego.

Dodać należy, że ustawa traktuje interes konsumentów, jako interes publiczny, stąd wdrożenie postępowania karnego na podstawie ustawy w razie ujawnienia czynów wymierzonych przeciwko konsumentowi następuje z urzędu, natomiast czyny, skierowane przeciwko przedsiębiorcom i podlegające represji karnej — są ścigane na wniosek pokrzywdzonych.

S. P.

O zwrot majątków skonfiskowanych w czasie powstań.

WYROKI SĄDÓW POLSKICH.

Procesy o zwrot majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski po powstaniu 63 roku, napływają **coraz liczniej do sądów polskich.**

Kilka z nich rozpatrzono w pierwszej instancji przychylnie, jeden z wyroków już się uprawomocnił i skonfiskowany majątek wrócił do prawych właścicieli.

Te przykłady wpływają zachęcająco dla innych i należy się spodziewać, że wokandy sądowe wypełnią się procesami tego rodzaju.

Interesujące motywy kierowały decyzją sądów w dotychczasowych rozprawach. Dadzą się one streścić jak następuje:

Najazd Rosji na Polskę nie był aktem legalnym, lecz wielką zbrodnią dziejową i największem **podeptaniem prawa narodów.**

Zarządzenia najeźdźcy, mające na celu ciemiężenie i wynarodowienie Polaków, będące w swej istocie zaprzeczeniem zasad prawa cywilnego wogóle, a rosyjskiego w szczególności, nie mogą być uznane za legalne, lecz jedynie za realizowanie zasady: „siła przed prawem“.

Skoro jednak siła ta przestała istnieć, przestała również istnieć jedyna podstawa, na której opierały się pomienione zarządzenia.

Państwo polskie nie jest sukcesorem państwa rosyjskiego, jak to ustalił Sąd najwyższy, wobec czego wyjątkowe przeciwpolskie ustawy rosyjskie nie obowiązują sądów państwa polskiego.

Posiadacze majątków skonfiskowanych byli **właściwie misjonarzami** państwowości rosyjskiej, a nie właścicielami w rozumieniu prawa cywilnego nawet rosyjskiego. Dziś misja skończyła się — majątki winny wrócić do prawych właścicieli.

Wychodząc z tych słusznych zasad, sądy polskie wydały już **przychylne wyroki w sprawach:** p. Uszyckiej o majątek Witwiniec, p. Romana Żaby o majątek Jeziory i in. Uprawomocnił się już wyrok w sprawie p. Mieczysława Wysłoucha, który objął już majątek Chlewiszcze.

Nowa koncesja polska w Turcji.

Jak się dowiadujemy, sfery rządowe zdecydowały się ostatecznie na sfinansowanie koncesji składów kontygentowych na kolei Bagdadzko-Anatolijskiej w Turcji. Dokończenie tych składów w liczbie 20, oraz rozpoczęcie operacyj handlowych wymaga kapitału od 150 do 200 tys. dolarów. P uzyskaniu odpowiedniego kredytu rządowego zawiąże się w kraju spółka zainteresowanych w eksporcie do Turcji syndykatów i wytwórni, poczem wysłane zostaną z Polski pierwsze transporty różnych artykułów, maszyn i narzędzi, potrzebnych dla rolnictwa, jak gwoździe, podkowy, łańcuchy, liny, worki, latarnie, osie do wozów, dalej pługi, brony, żniwiarki, sieczkarnie, młocarnie i. t. d. Towary te umieszczone zostaną na składach, które będą prowadziły dalsze operacje. Wedle przewidywań kół fachowych za pośrednictwem składów kolejowych można będzie zbyć na rynku tureckim towarów na sumę do 10 milj. zł. polskich.

Ta nowa koncesja polska w Turcji łącznie z monopolem spirytusowym są pierwszym poważnym krokiem na drodze do nawiązania dalszych jeszcze ściślejszych stosunków gospodarczych pomiędzy obydwu krajami.

Przyznanie emerytury rodzinie ś. p. Wł. Mickiewicza.

Dowiadujemy się, że Rząd polski przyjął na siebie opiekę nad rodziną ś. p. Władysława Mickiewicza, wyznaczając dożywotnią pensję córce jego, Marji. Nadmienić należy, że swego czasu przyznano Władysławowi Mickiewiczowi dożywotnią pensję, następnie zaś, po powstaniu państwa polskiego, Sejm ustawodawczy uchwalił te [illegible].

ZYGZAKIEM.

Dla niego...

Dla niego moda zmienia gust,
Dla niego promień lśni źrenicy,
Dla niego karmin słodkich ust,
Dla niego uśmiech anielicy.

Dla niego w żyłach kipi krew,
Bo jego sługą piękny Eros.
Dla niego ktoś tam czerni brew,
Dla niego woń róż i tuberoz.

Dla niego sleeping, fotel, plusz.
Dla niego przedział... pierwsza klasa
I kryształ pełnych wina kruż,
Dla niego dżokej konno hasa.

„Widok natury górskiej cud
I koncertantów słodkie trele
I zagraniczne źródła wód,
Dla niego morze i kąpiele.

Dla niego stolik... talja kart,
W orgjach szampana pełna czara.
Dla niego czasem śpiewa bard.
Dla niego wszystko... dla dolara.

Czarny.

UWAGI.

Na progu szkoły.

Pojutrze otworzą się podwoje szkół dla młodzieży. Wypadek ten zgóry przewidywany i będący zjawiskiem corocznem stale nastręcza pewne uwagi na temat szkolnictwa wogóle, a specjalnie na temat stosunku społeczeństwa do zakładów naukowych. W naszych warunkach jest to kwestja tembardziej aktualna, że stan naszego szkolnictwa jeszcze dużo pozostawia do życzenia i że społeczeństwo, ściślej mówiąc rodzice, obciążeni są złą tradycją nieufnego ustosunkowania się do szkoły i nauczycieli. Pozostałość ta po szkołach obcych nam duchem i zawsze wrogich wobec młodzieży, czującej po polsku, hamuje obecnie w dużym stopniu zadzierzgnięcie się serdecznego węzła między rodzicami a szkołą, jako instytucją nie tylko naukową, ale również i wychowawczą.

Stosunek ten musi ulec zmianie na lepsze i podnieść w społeczeństwie stopień zaufania.

Dużo się mówi o niedomaganiach szkolnictwa i braku kwalifikacji wśród nauczycielstwa, zapomina się jednak bardzo często o grzechach rodziców w stosunku do szkoły. A grzechy te są niejednokrotnie bardzo duże.

Nagminną chorobą umysłowości rodzicielskiej jest to, że ojcowie i matki nie potrafią się powstrzymać przy dzieciach od krytykowania nietylko systemu nauczania, ale co gorsza, poszczególnych nauczycieli. Krytyka ta, nie wiodąca do żadnego celu, wytwarza wśród młodzieży atmosferę lekceważenia obowiązków w oczach wychowanków obdziera szkołę z aureoli powagi. Aureola ta jest absolutnie koniecznym czynnikiem w pracy nad kształtowaniem charakterów. Nie hamując się w złośliwie krytycznych uwagach o nauczycielach i szkole, rodzice w bardzo wielkim stopniu utrudniają szkole wypełnianie jej obowiązków, podsycają bowiem krnąbrność wychowanków i paraliżują wszelkie poczynania, mające na celu podniesienie poziomu naukowego.

Krytyka i rzadko kiedy uzasadnione pretensje mają specjalnie złośliwe żądło wtedy, gdy kończy się okres nauczania i gdy wychowankowie przynoszą do domu kwalifikacje niedostateczne. W ciągu całego roku ani ojciec, ani matka nie zainteresują się postępami młodzieży w nauce i dopiero, gdy nadchodzi dzień krytyczny oceny postępów, wszczynają gwałt, jakby się stało coś naprawdę niespodziewanego i jakby ujemna ocena postępów była skutkiem uprzedzeń nauczyciela, a nie lenistwa ucznia i braku przypilnowania go przez rodziców.

W szkołach odbywają się co pewien czas konferencje, na których rodzice mogą zawsze zapoznać się ze stanem postępów swych dzieci.

Jeżeli zaś istotnie wina jest po stronie szkoły, gdy naprawdę poziom jej nie odpowiada wymaganiom rodziców, to istnieją inne sposoby na to, by dać dziecku lepszy kierunek wychowania, a nie obniżanie jej autorytetu w oczach młodzieży. Istnieją mianowicie Koła opieki, Rady i Dozory szkolne, które mają bezpośredni wpływ na organizację szkoły. Tam należałoby się zwrócić z pretensjami i tam też ludzie bezstronni znajdą odpowiedni sposób, by niedomagania usunąć.

Jeżeli zaś chodzi o średnią szkołę prywatną, to gdy jej poziom nie odpowiada wymaganiom, rodzice zawsze mogą postarać się o to, by dziecko ich znalazło się na ławie innej uczelni.

Jest więc niejeden sposób uchronienia młodzieży od mało odpowiedniego poziomu nauczania i wychowania. W żadnym zaś wypadku do sposobów tych nie można zaliczyć nieodpowiedzialnej krytyki w obecności młodzieży, tembardziej wówczas, gdy i sami rodzice nie wypełniają należycie swych obowiązków wobec synów i córek, nie utrzymując stałego kontaktu ze szkołą i jej nauczycielami.

K. Ćw.

Cwierćwiecze istnienia Sosnowca.

NIE NALEŻY ZAPOMINAĆ O WAŻNEJ DACIE.

W dniu 24 czerwca 1902 r. cesarz rosyjski, Mikołaj II, podpisał dekret, mocą którego **osada Sosnowiec została przemianowana na miasto.**

Jest to niewątpliwie najważniejsza data w krótkiej historji naszego miasta. Nie może więc ona przejść niepostrzeżenie.

Jubileusz 25-ej rocznicy istnienia Sosnowca **winien się stać prawdziwą uroczystością dla wszystkich mieszkańców tego miasta.**

Ale ani zabawy, ani uroczyste akademje ani odczyty i pogadanki nie będą trwałem uczczeniem dnia narodzin nowego miasta. Trzeba już wcześniej pomyśleć o czemś, **co będzie poważnem i niezniszczalnem świadectwem sentymentu.**

Pierwszą i wprost narzucającą się koniecznością **jest stworzenie obszerniejszej i naukowo napisanej monografji Sosnowca.** Ten sposób upamiętnienia jubileuszu miał również na myśli obecny Magistrat sosnowiecki, gdy wydał polecenie Wydziałowi statystycznemu zbierania materjałów historycznych i danych statystycznych, niezbędnych w pracy nad monografją.

Obecnie dowiadujemy się, że **te przygotowania zostały wstrzymane.** Tymczasem termin jest już bardzo bliski, bo dzieli go nas od niego już niecały rok.

Uwagi niniejsze mają na celu zwrócenie uwagi Magistratu na to niedopatrzenie, obawiamy się bowiem, by przystąpienie do prac nad monografją nie rozpoczęło się zapóźno.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 NIEDZIELA

Dziś Imienia N. M. P.
jutro Eugenji P.
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 6.00

Teatr Polski w Katowicach.

W niedzielę dnia 12 września „Madame Butterfly", opera w 3 aktach G. Pucciniego.

Początek przedstawień o godz. 7.30

Kasa zamawiań czynna od dziś od godz. 10 rano do 2 i od 5 do 7 wiecz.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

UDZIAŁOWY: „Młody Maharadża" z Rudolfem Valentino;

SFINKS: „Fiołki cesarskie" i farsa „Czy pani mieszka sama".

Pokrzywdzenie Zagłębia.

Bank Gospodarstwa krajowego przyznał na rok 1926 **na rozbudowę m. Sosnowca 68.724 zł. do rozdziału,** pomiędzy zgłoszonych reflektantów. W tym celu Komitet rozbudowy miasta odbył posiedzenie w dniu 11 bm. i uchwalił przyznać pożyczkę następującym osobom pp.: Bule 5000, Daszyńskiemu 5000, Wieczorkowi 5000, Krawczykowi 4500, Maziarskiemu 6000, Mroczkiewiczowi 10000, Magistratowi na rozbudowę drugiego domu dla urzędników **33.224 zł.**

Wywiązała się następnie b. ożywiona **dyskusja z powodu tak małych kredytów, przyznawanych dla rozbudowy Zagłębia** wobec wiadomych kredytów, jakie otrzymały inne środowiska, jak Kraków, Lwów Warszawa, Łódź.

Wobec krzywdzącego stanowiska Banku **upoważniono prezesa Komitetu w osobie p. Bienia, przy równoczesnej zgodzie p. Michaela, prezydenta Będzina, do wszczęcia akcji, by Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa wysłały delegatów Komitetów rozbudowy tych miast do premjera, do ministra skarbu i dyrekcji Banku Gospodarstwa krajowego jako delegację.**

Wchodzi tu w rachubę także **szerzące się bezrobocie.** Zagłębie pozatem jest **najbardziej pokrzywdzone** pod względem budowlanym **jeszcze z czasów rosyjskich** i nie może się równać z wyglądem miast o tej samej ilości ludności.

Otwarcie bursy uczniowskiej.

Pisaliśmy niedawno o szlachetnych zabiegach grona osób, dzięki którym powstała zastępczo tymczasowa bursa przy ulicy Kościuszki w Dąbrowie, dla uczniów szkoły górniczo-hutniczej.

Otwarcie bursy nastąpi w środę, dnia 15 b. m. w obecności zaproszonych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych szkolnych i t. p.

Poranek dla młodzieży.

Dziś w niedzielę w kinie „Udziałowym" o godzinie 11 i pół w południe odbędzie się urozmaicony poranek dla dzieci i młodzieży z programem zaaprobowanym przez Radę szkolną. Udział biorą: p. W. Zamorska, E. Karczyński, T. Ortym i malutki Pawełek Dudziński.

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

W okresie od dn. 5 września do dn. 11 września stan bezrobocia podług danych P. U. P. P. w Sosnowcu przedstawiał się następująco: w Sosnowcu było 4000 bezrobotnych, w Będzinie 1500, w Dąbrowie 1020, w Czeladzi 650, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1500, w Rokitnie Szlacheckiem 400, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 5500, w Bolesławiu 620, w Ogrodzieńcu 600, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 800. Razem było 16390 osób. W okresie tym zwolniono z pracy 85 osób, przyjęto 463. Ustawowy zasiłek pobierało 1065 osób, pomoc doraźną 11264 osoby, czyli razem zapomogi pobierało 12329 osób. Przy robotach w gminach miejskich i wiejskich pracowało 2121 osoba.

B. naczelnik więzienia olkuskiego Włodzimierz Hermanowski przed sądem.

(t) Wczoraj sekcja karna Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Wojewódzki, wotanci Sadkowski i Krzymuski rozpatrywała sprawę b. naczelnika więzienia w Olkuszu, Włodzimierza Hermanowskiego, obwinionego o szereg nadużyć.

Oskarżał prokurator Jewniewicz, jako powód cywilny występował adw. Borowski, bronił adw. Pawelek.

Akt oskarżenia zarzuca Włodzimierzowi Hermanowskiemu, że przywłaszczył sobie 529 zł., przeznaczonych na kupno słoniny dla więźniów, 70 zł. zaoszczędzonych przy remoncie dachu więzienia, że wydał na szkodę skarbu państwa 24 zł. 85 gr. na kupno desek dębowych, z których więźniowie wykonali dlań biurko i 2 stoły, że zmniejszał porcje więźniom, wyznaczone przez Ministerjum sprawiedliwości, przyczem zapisywał w księgach porcje normalne, że wreszcie wysyłał przez około 3 miesiące na roboty 12 więźniów na boisko „Sokoła", wskutek czego skarb państwa poniósł szkodę, bowiem więźniowie nie byli opłacani.

Po przesłuchaniu świadków, zeznających bardzo sprzecznie i niejasno, wydano wyrok.

Włodzimierz Hermanowski został skazany na 50 zł. grzywny, koszty sądowe oraz zapłacenie na rzecz skarbu państwa 694 zł. z 15 proc.

Pragmatyka nauczycielska.

W nr. 92 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 8 września r. b. ogłoszono pod poz. 520 dawno oczekiwaną ustawę, z dnia 1 lipca r. b. o stosunkach służbowych nauczycieli.

Ustawa ma zastosowanie do nauczycieli wszystkich szkół państwowych i publicznych podległych Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z wyjątkiem szkół akademickich i równorzędnych z akademickiemi.

Ustawie nie podlegają t. zw. nauczyciele kontraktowi, to jest ci, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy, nie są zaś mianowani.

Ustawą objęci są także zasadniczo i wychowawczynie ochronek, asystenci i instruktorzy szkolni, dyrektorzy i kierownicy szkół.

Lekarzowi nie wolno żądać zgóry zapłaty.

Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę dra Jakóba Neumanna i dra Stanisława Michalskiego z Łodzi. Obaj oskarżeni byli o odmówienie pomocy w wypadku niecierpiącym zwłoki.

Niejaka Półrolnikowa w czasie strajku lekarzy Kasy chorych zwróciła się do Kasy, wzywając pomocy do Józefy Stępieniowej, która dostała silnego krwotoku. Dano jej auto i polecono jechać po dra Michalskiego. Dr. Michalski wszakże oświadczył, iż nie ruszy się z domu, jeśli nie otrzyma 40 zł. zgóry. P. Półrolnikowa nie miała przy sobie pieniędzy, musiała więc udać się do innego lekarza. Trafiła do dra Neumanna, który tak jakby umówił się ze swym poprzednikiem, również zażądał 40 zł. na rękę. Ostatecznie ani jeden ani drugi do chorej nie pojechał.

Sprawa oparła się o sąd i przeszła przez wszystkie instancje. Ostatecznie Sąd najwyższy oddalił kasację obu lekarzy, skazanych przez pierwszą i drugą instancję po 200 zł. grzywny i koszta sądowe.

Nowości dla palaczy.

W najbliższej przyszłości mają być wypuszczone na rynek 2 gatunki cygar specjalnych, które w jakości mają odpowiadać najlepszym gatunkom cygar importowanych. Będzie to pierwsza próba wyrobu przez monopol wysokich gatunków cygar, na wzór zagranicznych. W miarę powodzenia, monopol ma zaniechać zupełnie importu cygar zagranicznych.

W przygotowaniu przez monopol znajduje się nadto wprowadzenie specjalnego tytoniu fajkowego, który się ukaże za jakie półtora do 2 miesięcy.

Wreszcie, aby stworzyć coś, co będzie się nadawało szczególnie na prezenta przy specjalnych okolicznościach, monopol wznawia, jako stały objekt sprzedaży t. zw. kollekcje, które dotąd wydawane były tylko na Boże Narodzenie. Będzie to zbiór kilkunastu gatunków papierosów, umieszczonych w osobnych przedziałkach gustownie i estetycznie sporządzonego pudełka. Kollekcje te w zeszłym roku z okazji Bożego Narodzenia cieszyły się dużem powodzeniem u publiczności, bo zakupiono w przeciągu kilku dni przeszło 12.000 pudełek.

Dobry żart tynfa wart.

„Sterowi Zagłębia" raz przynajmniej udał się „kawał". W feljetoniku, podpisanym przez p. „Ha... ha... ha...", w sposób satyryczny przedstawiono przebieg posiedzenia poniedziałkowego Rady miejskiej w Sosnowcu. W feljetoniku tym czytamy, między innemi:

Oto rewja z ostatniego widowiska. Publiczność zniecierpliwiona z powodu opóźnienia spektaklu. Na afiszu komedja w 3 aktach:

Akt I. „Trzymaj konie magistrackie" w opracowaniu zespołu narodowego. Reżyseruje A. Michael, sufleruje K. Ćwierk. Akt II. „Zmiana regulaminu magistrackiego". Reżyseruje p. Pawelek. Akt III. „Nie pani u mnie po 7-ej nie dostanie". Scenarjusz p. Witkowskiego, reżyserja p. Wolfa, sufleruje p. Ćwierk, inspicjent tow. Jarża.

Muzyka pod batutą tow. Sadowskiego, gra wyjątki z polskich kwiatów, układu p. Wolfa, zatytułowane ba...łagan.

Szczepienie ochrone przeciw szkarlatynie.

Zamówione przez lekarza powiatowego dr. Rydera szczepionki przeciw szkarlatynie zostały już wysłane z Warszawy.

Obecnie organizowane są punkty szczepieniowe w miastach i gminach powiatu oraz ambulatorjach Kasy chorych, gdzie po nadejściu szczepionki rozpoczną się szczepienia ochronne.

Jak wiadomo, szkarlatyna jest chorobą bardzo zaraźliwą i w Zagłębiu z uwagi na gęstość zaludnienia oraz fatalne stosunki mieszkaniowe, choroba ta ma idealne warunki rozwoju, to też ludność, pragnąc ustrzedz swe dzieci przed niebezpieczeństwem, winna skorzystać z nadarzającej się sposobności i wszystkie dzieci poddać szczepieniu.

Ćwiczenia hufca Będzińskiego Z. H. P.

W chwili składania niniejszego numeru „Kurjera Zachodniego" t. j. w nocy z soboty na niedzielę, w okolicach Grodźca odbywają się ćwiczenia harcerzy hufca Będzińskiego.

Dokładne sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Interesujące wykopalisko.

Podczas wydobywania piasku na terenach T-wa Hrabia Renard, znaleziono kieł mamuta z przed kilkunastu tysięcy lat. Przy wydobywaniu kła został on trochę uszkodzony. Ciekawy okaz przedhistoryczny jest przechowywany w zarządzie T-wa Hrabia Renard w Sosnowcu.

Wyjazd do Belgji.

Jutro wyjeżdża na roboty do Belgji 90 górników oraz 37 rodzin górników przebywających tam od dłuższego czasu. Powyższy transport wyjeżdża pod opieką delegatów kopalń belgijskich pp. Józefa Voltyna i Piaskowskiego.

Osobiste.

Dotychczasowy księgowy Zarządu Obw. Funduszu bezrobocia w Sosnowcu p. Inż. St. Borkowski został mianowany przez Ministerjum pracy i opieki społecznej kierownikiem Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, w VI stopniu służbowym.

Książki szkolne.

Księgarnia „Wiedza" w Sosnowcu, ulica 3-go Maja 5 poleca na bieżący rok szkolny różne podręczniki i pomoce szkolne do wszystkich szkół i zamienia stare książki szkolne na nowe. 5135

Zebranie gminne w Zagórzu.

W niedzielę, dnia 19 września rb. odbędzie się ogólne zebranie gminne w Zagórzu, celem omówienia spraw dotyczących gospodarki gminnej. Jak się dowiadujemy w zebraniu weźmie udział przedstawiciel Starostwa i Wydziału powiatowego.

Z Cechu rzeźników.

Jutro o godz. 5 pop. odbędzie się zebranie członków Cechu rzeźników w Sosnowcu w lokalu przy ul. Kołłątaja nr. 3. Na zebraniu tem będą omawiane sprawy, związane ze zjazdem rzeźników w Wilnie, oraz odbędzie się sesja wyzwolinowa. Członkowie winni się stawić obowiązkowo.

Kto jest odpowiedzialny?

W związku z notatką w „Kurjerze Zachodnim" pt. „Śmierć przy pracy" Cech murarzy w Sosnowcu za naszem pośrednictwem zwraca się do Wydziału budowlanego Magistratu m. Sosnowca z zapytaniem, który z mistrzów cechowych był odpowiedzialny za prowadzenie robót murarskich w domu braci Warman przy ul. Modrzejowskiej róg Targowej, gdzie w dniu 9 września r. b. oberwał się sufit i przygniótł pracującego robotnika Antoniego Galczyńskiego, powodując jego śmierć.

Zjazd starostów województwa Kieleckiego.

W dniach 13 i 14 września rb. odbędzie się w Kielcach zjazd starostów województwa Kieleckiego, celem omówienia spraw samorządowych, podatkowych, bezpieczeństwa publicznego, bezrobocia itp.

Tamowanie ruchu.

W Sosnowcu utarł się niespotykany gdzieindziej zwyczaj, iż przy wyjściu z peronu na dworcu kolejowym zbiera się czereda podejrzanych osobników i uliczników, którzy tamują przejście, proponując wychodzącym z dworca swe usługi, przyczem zdarza się, iż w wytworzonym tłoku giną podróżnym różne rzeczy. Możeby policja zwróciła na to uwagę i zmusiła osobników tych do wyszukania sobie innego miejsca, zwłaszcza, iż banda ta często wszczyna bójki między sobą, obsypując się gradem obelg i soczystych epitetów, co przeważnie zdarza się w chwili wychodzenia przyjezdnych z dworca kolejowego. Jeżeli na innych dworcach nie widzi się podobnych rzeczy, tembardziej, zdaje się, nie powinno to mieć miejsca w Sosnowcu, uchodzącym za stolicę Zagłębia.

Ciekawe zarządzenie.

Z uwagi na mały ruch podróżnych w Ząbkowicach i Łazach, na stacjach tych zniesiono biletерów i od osób, jadących do powyższych stacyj bilety mają odbierać konduktorzy. Jednocześnie na innych stacjach zmniejszono ze względów oszczędnościowych ilość biletерów. Doświadczenie wykazało, iż najlepszą kontrolą na stacjach są właśnie bileterzy i gdyby można było odpowiednio urządzić stacje, aby całkowicie uniemożliwić przedostawanie się osób z dworca na peron i do pociągów, możnaby nawet obejść się bez konduktorów, wystarczyłaby bowiem kontrola biletów przy wejściu i wyjściu na peron. Władze kolejowe wychodzą widocznie z innego założenia i kasują stanowiska bileterów, co niewątpliwie będzie miało ten skutek, iż zacznie się dawne jeżdżenie na „gapę".

Przedstawienie ciężkoatletyczne na górze św. Doroty.

Związek inwalidów wojskowych urządza dziś na górze św. Doroty w Grodźcu popisy ciężkoatletyczne, w których weźmie udział znany szerokiemu ogółowi miejscowy siłacz p. Wł. Wieczorek. Afisz zapowiada dość urozmaicony i interesujący program.

Pobicia i nożownictwo.

Awantury nocne i pobicia częstokroć nawet nożami w Grodźcu przybierają wprost charakter epidemiczny a stosowanie względem awanturników kary sądowe jakoś wcale nie wpływają na zmniejszenie się podobnych wypadków, gdyż miejscowa kronika policyjna coraz częściej notuje wybryki różnych osobistości, które pod wpływem nadmiernego spożycia alkoholu urządzają sobie krwawe kąpiele na ulicy. Do jednej z dzielnic Grodźca, słynnej z różnego rodzaju wybryków, należy ulica Kijowska, sprzyjająca różnym indywiduum w porze nocnej panującemi tam ciemnościami egipskiemi. Miejscowe władze gminne głuche są na nawoływania mieszkańców tej ulicy.

Przed kilku dniami jakieś „dobrane" towarzystwo, wychodząc z pobliskiej knajpki wszczęło pomiędzy sobą awanturę, która skończyła się poważnemi okaleczeniami głów, przyczem dostało się również przechodzącemu tą ulicą kupcowi p. J., któremu przy tej okazji oberwano kieszeń z zawartością około 700 złotych w gotówce. Onegdaj zaś bracia Augustyn i Piotr Jaworkowie oraz bracia Jan i Stanisław Pawelec ciężko pobili i poranili nożem właściciela piekarni p. Jana Mandata, starca sześćdziesięciokilkuletniego, za to, że stanął w obronie swego czeladnika, którego napastnicy chcieli pobić.

Konie magistrackie do Złotego Potoka.

Na znaną interpelację klubu mieszczańskiego w sprawie udzielenia koni magistrackich paniom Szmulowicz na wyjazd do Złotego Potoka — odpowiadał prezydent p. Bień.

Pan prezydent zakomunikował, że

za wynajęcie koni zapłacił p. Pawelek,

prezes Rady. Zapłata wynosiła 72 zł. za 60 kilka godzin pracy stangreta i koni.

Zadano Magistratowi pytanie, kiedy pieniądze zostały wpłacone do Kasy miejskiej, czy przed ogłoszeniem znanego listu w „Iskrze" i przed złożeniem interpelacji,

czy też dopiero w ciągu ostatniego tygodnia.

Odpowiedzi na to p. Bień nie udzielił, tłomacząc to tem,

że tego nie pamięta.

Resztę niech sobie dośpiewa czytelnik.

Kasa chorych a opieka nad dzieckiem.

GŁĘBOKA TRAGEDJA RODZICÓW ZMARŁEGO DZIECKA.

Biorąc się do napisania tych kilku bardzo przykrych uwag, mamy jeszcze w świeżej pamięci rozmowę z p. Pawłem Szolem, który dosłownie ze łzami w oczach opowiadał nam w Redakcji rzecz brzmiącą wprost nieprawdopodobnie i trudną do uwierzenia, **gdyby nie była poparta dokumentami.**

Dnia 19 sierpnia r. b. córka p. Szolca, 6 letnia Krysia, na podstawie orzeczenia Komisji lekarskiej Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, została wysłana do kolonji dziecięcej w Busku, będącej pod kierownictwem dr. Starkiewicza. **A dnia 6 września r.b. o godzinie 1 min 20 popołudniu** p. Szole otrzymał z Kasy Chorych depeszę, zawiadamiającą, że maleńka Krysia z powodu zachorowania na szkarlatynę, została wysłana do szpitala św. Juljana w Pińczowie, **gdzie zmarła w dniu 3 września r. b.**

Porównanie daty śmierci i otrzymanie depeszy przez rodziców ukazuje w całej pełni skandaliczne lekceważenie swych obowiązków przez sekretarjat Kasy Chorych, do którego należało przypilnowanie, by rodzice byli jak najwcześniej zawiadomieni o śmierci swego dziecka.

Większą jeszcze w tym wypadku ponosi winę Zarząd kolonji, który, jak to widać z dokumentów, wysłał zawiadomienie o śmierci dopiero 5 września, czyli trzeciego dnia po zgonie. **Sekretarjat Kasy przetrzymał depeszę w ciągu 26 godzin** i kilka dni upłynęło, nim rodzice dowiedzieli się o tem, iż zostali osieroceni.

Wina niechlujnego urzędowania niektórych pracowników Kasy Chorych nie kończy się tylko na tem. Stała się rzecz jeszcze stokroć gorsza, stokroć głośniej wołająca o jak najsurowsze ukaranie winnego. Ojciec nieszczęśliwej i samotnej przed śmiercią Krysi zbadał dokładnie przebieg wypadków przed zgonem. Okazuje się więc, że w czwartym dniu choroby dziecka, to znaczy dnia 3 września o godzinie 9 min. 38 została wysłana z Buska do Kasy Chorych w Sosnowcu depesza treści następującej:

— Prosimy zawiadomić rodziców Szole Krystyny. Szkarlatyna. Szpital Juljana Pińczów. Kolonja. —

Depeszę tę otrzymał Sekretarjat Kasy Chorych tego samego dnia o godzinie 1 min. 20. **Otrzymała Kasa Chorych, ale nie rodzice,** bo depesza gdzieś zginęła, czy też poprostu wrzucono ją do kosza.

Krótko mówiąc, rodzice nic nie wiedzieli o chorobie swego dziecka, nie mogli Krysi zobaczyć przed śmiercią i nie mogli pożegnać się ze zwłokami przed zakopaniem w ziemi.

Kto jest ojcem, lub matką, kto ma choć krztynę uczuć ludzkich, ten zrozumie straszną krzywdę, jaką wyrządzono rodzicom Krysi. Niechlujstwo w urzędowaniu jest aż nazbyt wyraźne, lekceważenie obowiązków jest tu tego rodzaju, że Zarząd Kasy **musi przeprowadzić w tej sprawie jak najsurowsze śledztwo i nieodpowiednich pracowników natychmiast usunąć.**

Nie wątpimy, że Zarząd Kasy poda do wiadomości publicznej rezultaty tego śledztwa, w ten bowiem tylko sposób rodzice, których dzieci mogą być oddane pod opiekę Kasy, nie stracą do reszty zaufania do tej instytucji.

Na zakończenie jeszcze jeden szczegół charakterystyczny. Gdy przeniesiono chorą Krysię z Buska do Pińczowa, **nie przesłano jednocześnie jej dokumentów i maleńka Krysia leżała w szpitalu jako dziecko bez nazwiska** i tak ją również pochowano.

Pan Szole oddał sprawę do urzędu prokuratorskiego. Słusznie.

Do Częstochowy pojechał rozbić auto.

W ubiegły piątek ogólną uwagę przechodniów zwróciło auto pędzące z alejki Sienkiewicza w Częstochowie, które po wykonaniu szeregu zygzaków, uderzyło o wysoką krawędź chodnika w III Alei, stając „dęba", poczem opadło na ziemię. W wyniku uderzenia pękła opona i auto zostało uszkodzone. Okazało się, iż szofer Jan Baran z Będzina był kompletnie pijany. W siedzeniu szoferskiem znaleziono pustą butelkę z wódki. Szoferem zajęła się policja.

Zwykły koniec bandyty.

Pomiędzy Porębą a Mrzygłódkiem, chłopcy pasący bydło znaleźli w szybiku, pozostałym po kopalni węgla brunatnego zwłoki jakiegoś mężczyzny. O fakcie tym zawiadomiono policję i kiedy wydobyto trupa z dołu, okazało się, iż jest to bandyta Józef Trebisz, jeden z uczestników głośnej w swoim czasie szajki Judy. Na zwłokach bandyty znaleziono ślady czterech strzałów, zadanych z tyłu. Prawdopodobnie bandyta zginął przy podziale łupu lub podczas sprzeczki z przywódcą.

Zagadkowy zgon.

W Golonogu zmarła nagle 18-letnia Janina Jadkiewiczówna, rzekomo na anewryzm serca. Ponieważ o przyczynie zgonu krążą różne wersje, zarządzono szczegółowe śledztwo celem wyświetlenia sprawy.

„Dobra" żona.

W Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego mieszka małżeństwo Dziub. Dziub jest umysłowo chory, żona zaś jego Leokadja bawi się i używa na wszystkie strony, jak tylko może. Chcąc się pozbyć jaknajprędzej swego męża i obrzydzić mu zupełnie życie, znęca się nad nieszczęśliwym i maltretuje go na każdym kroku. Oburzony nieludzkiem postępowaniem wyrodnej kobiety brat obłąkanego Piotr, zawiadomił o powyższem policję. Policja zajmie się napewno odpowiednio „dobrą" małżonką.

Rozszerzenie fabryki luster.

Belgijska spółka akcyjna fabryki luster w Ząbkowicach powiększyła obecnie swój personel fabryczny, wskutek poprawienia się konjunktury na rynku lustrzanym, przyjmując do pracy 220 robotników.

MIĘDZY MAŁŻEŃSTWEM.

Ona: Co, o siódmej wieczór już pijany wracasz do domu? Cóż dzieci na to powiedzą?

On: A dlaczego dzieci jeszcze nie śpią?

PORÓWNANIE.

— Prawda, panie Rosenstern, małżeństwo jest podobne do plajty.

— Jakto, wprost przeciwnie, w małżeństwie żona przyjmuje nazwisko męża, a przy plajcie mąż przyjmuje nazwisko żony.

Odpowiedzi Redakcji.

Życzliwa prenumeratorka: Uwagi Pani są słuszne. Trzeba było powoli zrywać z tradycją i nieodpowiedniemi przyzwyczajeniami. Rzecz wkrótce skończy się i pod tym względem także nastąpi zmiana.

Kronika Zawiercia.

Osobiste.

W dniu dzisiejszym wraca z urlopu kierownik komisarjatu P. P. Matysiewicz Łucjan.

Inspekcja.

Od paru dni bawi na inspekcji komisarjatu policji państw. w Zawierciu zastęp. komendanta powiatowego Klisz.

Przedwczoraj w inspekcji wziął udział nacz. wojew. urzędu bezpiecz. Dr. Kluck oraz nadkom. Wacław Żwirski.

Wiece.

Na dzień dzisiejszy PPS lewica proklamowała wiec w Domu ludowym. Ponieważ wiec miał być zwołany dla poparcia akcji o amnestję, starostwo nie udzieliło zezwolenia.

Natomiast przybył poseł Niezależnej Partji chłopskiej, A. Ballin, prezes międzynarodowego sekretarjatu dla walki o amnestję i otrzymał zezwolenie na wiec o charakterze wyłącznie sprawozdawczym.

W razie gdyby przedmiotem przemówień stała się sprawa amnestji lub próbowano wszcząć wystąpienia antypaństwowe, wiec zostanie rozwiązany.

Z Magistratu.

Jak się dowiadujemy, województwo Kieleckie nie zaaprobowało projektu wysuniętego na Radzie miejskiej, dotyczącego rekwizycji lokali dla ofiar huraganu.

W przyszłym tygodniu wyjedzie do Centrali Banku Gospodarstwa krajowego w Warszawie wiceprezydent p. A. Chobomski, celem uzyskania kredytów na odbudowę dla ofiar huraganu. Według posiadanych przez nas informacyj zakres akcji ratunkowej obejmie 25 pr. strat wywołanych huraganem.

Nowa placówka spółdzielcza.

Kupiectwo Zawierckie odczuwa od roku brak miejscowej instytucji kredytowej.

W ostatnich dniach grupa kupców podniosła myśl stworzenia spółdzielczej instytucji kredytowej. Dziś projekt ten zaczyna się realizować.

Na zebraniu informacyjno-organizacyjnem, które odbyło się dnia 9 b. m. trzydziestu siedmiu przedstawicieli drobnego przemysłu, kupiectwa i rzemiosł, uznało konieczność i postanowiło powołać do życia własną spółdzielnię bankową.

Nowa placówka nosić będzie nazwę: „Banku spółdzielczego rzemieślniczo-kupieckiego w Zawierciu".

Zadaniem banku w dziedzinie stosunków społecznych będzie uniezależnienie się kupców polskich od spółdzielni kredytowych żydowskich, których muszą być udziałowcami, by móc korzystać z niezbędnego im kredytu.

Wybrany komitet organizacyjny, w osobach pp. Al Jarty, St. Lendora, St. Szlęzaka i Ignacego Gotmali w czasie najbliższym opracuje projekt statutu, zwoła zebranie organizacyjne, celem ostatecznego ukonstytuowania się spółdzielni.

Kupcom naszym należy życzyć, aby podjęta akcja nie była polskim „ogniem słomianym" i wydała jak najlepsze rezultaty.

Przy pracy.

W fabryce Hulczyńskiego został ciężko poraniony przez wybuch granatu robotnik Józef Osys. Dochodzenie prowadzi sędzia śledczy w Zawierciu.

Także sport.

Amator sportu strzeleckiego Franciszek Zgoda, zam. w Zawierciu został pociągnięty do odpowiedzialności za strzelanie z rewolweru na ulicy.

Kącik humorystyczny.

NIEZRĘCZNY KOMPLEMENT.

— Niech pan nie patrzy na mnie, tylko je...

— Ach, pani, na twój widok tracę zupełnie apetyt...

POPRAWIŁ SIĘ.

— No, poprawił się waść?.. nie wraca już do domu o dwunastej w nocy pijany?

— Nie. Już o dziewiątej jest pijaniuteńki.

W SĄDZIE.

Sędzia: Z pana wielki awanturnik, skoro wyłamałeś drzwi, rzucając krzesłem!

Oskarżony (uniewinniając się): Cóż ja mogę za to, panie sędzio, że chybiłem.

Tajemnicza kradzież w Olkuszu.

Złodzieje w Olkuszu mają „pociąg" do okradania akurat tych, którzy towar mają ubezpieczony, aby im krzywdy nie zrobić. Uczciwiści są bezwarunkowo od tych z Zagłębia. I tak p. Moszek Ehrenfried, handlarz skór w Olkuszu przy ul. Maja narobił gwałtu z powodu popełnionej u niego poważniejszej kradzieży skór, bo na blisko 2000 złotych. Bardzo dokładnie i szczegółowo wyjaśnił, kiedy złodzieje przyszli, jak odbili skoble razem z futryną, a później wyrwali deskę w parkanie, i t. d., ale śladów włamania ani policja, ani nikt inny dopatrzeć się nie mogą.

Nie można powiedzieć, że p. Moszek kradzież tę symulował, choćby miał,—jak w danym wypadku, — skóry ubezpieczone w T-wie „Piast" na 3300 złotych. Podejrzewać o to mógłby tylko sąd, który na podstawie dowodów karze symulantów. Ale dowieść symulację — to rzecz prawie niemożliwa. Przecież o symulację byli oddani pod sąd w stosunkowo niedługim czasie pp. Singer (handel skór), Kerner (handel wódek) i Potok (tego ostatniego sprawa była odrazu umorzona). I wszystkim im inkryminowanego przestępstwa nie dowiedziono. „Piast" wypłacił im co do grosza ubezpieczeniowe i wszystko po dawnemu.

A w tem wszystkiem ma najwięcej pracy policja, która szuka nieuchwytnego złodzieja, dowodzi nieraz symulacji, a poszkodowany śmieje się w kułak.

O Pilicy i jej mieszkańcach.

OKOLICA I PAMIĄTKI HISTORYCZNE. — SENSACJE PILICKIE. — PRZEKLEŃSTWA, DUŻO MÓWIĄCE.

Osada Pilica położona przy trakcie Zawiercie- Olkusz, w czasach przedrozbiorowych miała znaczenie o wiele większe, niż dzisiaj. O roli osady tej w historji napiszemy szerzej w jednym z następnych numerów naszego pisma, w monografji byłego powiatu Lelowskiego, na terenie którego leży i dzisiejsze Zawiercie.

Współczesna rola Pilicy ogranicza się do tego, że istnieje tu kościół parafjalny, gmina, targi. Malownicza okolica, zabytki historycznej wartości nęcą do Pilicy wielu zwiedzających.

Okolice Pilicy mają charakter wybitnie rolniczy. W okolicy tej są prawie wyłącznie gospodarstwa włościańskie. Jedyny duży majątek to Pilica z folwarkami będący własnością p. Arkuszewskiego. Majątek ten, położony pod Pilicą, posiada stary pałac, pełen wartościowych mebli, obrazów i dzieł sztuki.

Opiekę nad bezpieczeństwem osady i okolicy sprawuje komendant posterunku policji, p. Wikiera, posiadający dużo dobrej woli, taktu i wyrozumienia przy pełnieniu swoich obowiązków. Ludność ma do niego zupełne zaufanie i nawet babina, oszukana przy sprzedaży kilku jajek na 20 groszy udaje się pod opiekę p. Wikiery.

Okolica naogół spokojna, od czasu do czasu tylko ma swoje sensacje. I tak ostatniej niedzieli na weselu w Szczęgowicach Antoni Witek pchnął nożem Władysława Opiłka ze Smolenia, zadając mu poważną ranę. Stan Opiłka groźny, sprawca w ręku władz. Przyczyną bójki — jak zawsze — była wypita na weselu wódka.

Grasująca do niedawna w tamtych okolicach szajka złodziei bydła i odzieży, plądrująca po gospodarskich komorach, została już zlikwidowaną.

Dzięki swemu rolniczemu charakterowi szczęśliwa okolica nie posiada swoich bezrobotnych. Na terenie gmin Kidów i Pilica jest ich wprawdzie kilkudziesięciu, ale są to wszystko ludzie napływowi, których bezrobocie zmusiło do opuszczenia Zagłębia.

Osobliwość stanowi Pilica i w innej dziedzinie. Jest to jedna z niewielu gmin, płacących dobrze podatki.

Przemysł reprezentuje niewielka drożdżownia, zatrudniająca kilkunastu robotników i zasilająca miasteczko światłem elektrycznem.

Komunikację z Pilicą, dość nawet wygodną, utrzymują, prócz furmanek, trzy autobusy.

Zdawałoby się mogło, że w takich warunkach życie w Pilicy układa się cicho, miło i wygodnie. A oto są i malkontenci, z których jeden przysłał nam kilka lokalnych przekleństw.

Żeby cię pilicki sąd sądził.

Żeby ci Boskie słońce tak świeciło, jak elektryczność w Pilicy.

Żebyś zawsze chodził po takich trotuarach, jak przed domem M. Dynerowicza w Pilicy.

Żeby cię tak często okradali, jak Towarzystwo „Siła" w Pilicy.

Żeby w twojej chałupie tak się sufit walił, jak w Domu ludowym w Pilicy.

Żeby twoje podwórze było zawsze tak zagnojone, jak rynek w Pilicy.

Żebyś telefon i wszystką korespondencję załatwiał na poczcie w Pilicy.

Żebyś tak znikł, jak Borysławskiego szkoła z Pilicy.

Żebyś tak zmarniał, jak Kasa oszczędnościowa w Pilicy.

Żeby cię Sejmik osiadł podatkami drogowemi, jak kupców pilickich.

Żebyś tak chodził, jak autobusy z Zawiercia do Pilicy i Wolbromia.

A więc i w Pilicy dzieje się nie najlepiej.

Szlakiem wiedzy ku lepszej przyszłości.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE KURSÓW NAUCZYCIELSKICH.

W chwili złączenia trzech dzielnic, zawodowe wykształcenie tak całej sfery urzędniczej jak i nauczycielskiej było bardzo niejednolite. Na naszych oczach odbywa się we wszelkich resortach unifikacji umysłowa w postaci różnych egzaminów, kursów i uzupełnień.

Przekwalifikowanie sił nauczycielskich odbywało się żywiołowo przez tworzenie licznych kursów nauczycielskich, których bywało w czasie wakacji po 120, oprócz samorzutnych, prywatnych kursów, organizowanych przez samo nauczycielstwo.

W początkach roku 1927 Polska nie będzie miała ani jednego nauczyciela niewykwalifikowanego.

Ogół nauczycielstwa posiada dziś „pierwszy egzamin nauczycielski", czyli maturę, równorzędną prawie z maturą gimnazjalną, dającą prawa oficerskie.

Polska jednocząca trzy różne systemy kształcenia nauczycieli, wytworzyła swój własny typ seminarjów pięcioletnich, dających to samo wykształcenie ogólne, co gimnazja humanistyczne, z uwzględnieniem nauk artystyczno - technicznych i nauki zawodowej: wszelkich dziedzin pedagogiki.

Ustawa dająca równoległe prawa maturze gimnazjalnej i seminarjalnej, zamyka maturzyście seminarjalnemu drogę wstępu na uniwersytet, jako zwyczajnemu słuchaczowi. Oczywiście Państwo ma swoją rację w tem, gdyż gdy chodzi o mężczyzn, to niewielu byłoby chętnych oddania się zawodowi nauczycielskiemu, a mężczyzn w zawodzie nauczycielskim jest bardzo potrzeba.

Całokształt wykształcenia średniego w seminarjach z dodatkiem studjów pedagogicznych szczególnie dla kobiet, jest bardzo piękny, daleko więcej wartościowy niż wykształcenie gimnazjalne. To też gdy chodzi o organizację szkół prywatnych kształcących kobiety, **daleko więcej powinno powstawać seminarjów żeńskich, niż gimnazjów,** zwłaszcza dla takich panien, których celem nie jest zdobycie posady, lecz zamążpójście.

Wykształcenie nauczycielki, jej fachowa wiedza pedagogiczna, dają gwarancję, na wypadek zamążpójścia, że będzie ona dobrą matką.

Ustrój szkół siedmioklasowych i dążenie zrównania szkoły siedmioklasowej z niższem gimnazjum wymaga, aby zorganizować wśród nauczycielstwa specjalistów do nauczania przedmiotowo w oddziałach wyższych tj. na stopniu 5, 6 i 7. Z chwilą kiedy ogół nauczycielstwa zdobył pierwszy egzamin nauczycielski, czyli maturę, zachodzi konsekwentna potrzeba, jako dalszy etap rozwoju naszego szkolnictwa, organizowanie **specjalnych „wyższych kursów nauczycielskich".**

Początkowo Rząd zabrał się do organizacji tych kursów, aby przedewszystkiem zasilić seminarjalne wzórowe szkoły ćwiczeń, w nowocześnie wykwalifikowane wyżej, siły nauczycielskie.

Nasycenie w tym kierunku już nastąpiło.

Szkoła siedmioklasowa z dniem każdym wzrasta. Nauczycieli z wyższymi studjami potrzeba kilkanaście tysięcy, a na to kraj nie stać.

Tutaj z pomocą przychodzą Związki nauczycielskie, Rady miejskie, Rady szkolne i Sejmiki. Obecnie w takich miastach jak Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Lwów wymaga się od nauczycielstwa wyższych studjów.

Łódź np. i Warszawa poniosły na ten cel olbrzymi wydatek, aby ich nauczycielstwo mogło przy pomocy organizacji „wyższych prywatnych dwuletnich kursów" zdobyć odpowiednie studja, przez co z natury rzeczy nastąpi zrównanie klas piątej, szóstej i siódmej szkoły powszechnej z 3 klasami gimnazjum.

W Zagłębiu misji tej, wielce zaszczytnej, **podjęła się Rada szkolna powiatowa,** przy współdziałaniu Rady szkolnej miejskiej w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Rady miejskiej w Będzinie i Czeladzi oraz Sejmiku, które to czynniki, aczkolwiek skromnemi subwencjami, ale stale i statecznie ten ruch kształcenia drogą prywatną nauczycielstwa popierają.

Na pochwalę tych czynników zapisać należy, że rozumieją rację chwili. Raz rozpoczętej akcji na tem polu nie powinno się zaniedbywać, owszem należy ją wzmagać, wspierać. W nowych budżetach raczej zaniechać subwencji na cele nieuchwytne, popierające ambicje pewnych jednostek, **a subwencjować rzecz konkretną: oświatę i jej poziom.**

Na terenie Zagłębia **istnieją trzy wyższe kursy nauczycielskie:** humanistyczny i geograficzno-przyrodniczy w Sosnowcu oraz matematyczny w Dąbrowie. Ogółem korzysta z kursów 70 nauczycieli.

Oprócz tego istnieje ostatni kurs pedagogiczny w Sosnowcu, liczący 40 uczestników. Tak na wyższych kursach jak też i na kursie pedagogicznym nauka **rozpocznie się we czwartek dnia 16 września o godz. szóstej popołudniu.**

Równocześnie p. inspektor szkół Winiarski ogłosił wpisy na wyższy kurs dwuletni robót ręcznych.

Wyższy kurs robót ręcznych ma program wzięty z instytutu robót ręcznych dyrektora Przanowskiego.

Kurs ten ze względów technicznych może najwyżej liczyć 25 uczestników.

Tak na kurs humanistyczny, przyrodniczo geograf. i matematyczny przyjmować będzie dyrekcja tych kursów nowych członków, którzy odbyte już pierwsze półrocze będą mogli sobie do 30 stycznia uzupełnić. Spodziewać się należy, że frekwencja na kursach po wakacjach znacznie się wzmoże.

Wpisy na kurs robót i rysunkowy zakreślił inspektor szkół do 15 września.

Rada szkolna powiatowa, stojąca na wysokości swego zadania, ma w projekcie uruchomienie kursów **jeszcze w Zawierciu.**

Zależeć to będzie, czy Zawiercie zechce te kursy subwencjować, jak to czynią wszystkie inne miasta Zagłębia.

Szkół siedmioklasowych posiada Zagłębie pięćdziesiąt. Na to potrzeba nauczycieli z wyższymi studjami 250. Jeżeli pójdziemy w tem tempie jak dziś, to trzeba 10 lat czekać na efekty.

Oto zaszczytna misja przy tworzeniu budżetu na r. 1927 wszystkich Rad miejskich, chlubna rola Sejmiku i nacisku z jego strony na te gminy, które mają szkoły siedmioklasowe. Połowę kosztów ponosi samo nauczycielstwo ze swych szczupłych płac. Daje ono niezmiernie dużo wysiłku i podziwiać naprawdę niezmordowany zapał do wiedzy, jeżeli się zważy, że nauczycielstwo na kursy nauczycielskie nie uzyskało zniżki godzin, **a kursy trwają 5 razy w tygodniu od 6 — 10 wieczorem.**

Na kursy zjeżdża się nauczycielstwo od Żarek, Myszkowa, Poręby, Zawiercia, Grodźca itd.

Wprawdzie każdy z tych nauczycieli kształci się dla siebie, ale z jego wiedzy korzystać będą tysiące dzieci, synów społeczeństwa. Ktokolwiek z tych mądrych i światłych ludzi, od których zależy tworzenie budżetów na rok 27 to oto wiersze przeczyta, niech się zastanowi, czy ta sprawa nie jest godną poparcia. Po namyśle przyjdzie do przeświadczenia, że tak,

Kronika Olkuska.

Żywa pochodnia.

Podczas zabawy strażackiej w parku olkuskim, uległa poważnemu poparzeniu pracownica fabryki „Olkusz" Marja Kluczewska.

W czasie nieostrożnego przechodzenia przez balustradę na tańce przewróciła na siebie płonącą pochodnię, oblewając się jednocześnie naftą, od której zajęło się ubranie. Płonącą, jak pochodnia, zdołał uratować p. Bestydziński i inni. Poparzona leczy się w domu.

Żółwim krokiem.

Nowy gmach szkolny według polecenia p. wizytatora szkół powinien być oddany do użytku w dniu 1 października r. b. Tymczasem okazuje się, że do urządzenia sal szkolnych brakuje wszystkich utensylji, bez których nauki nie można rozpocząć. Niema jeszcze ławek, katedr, szaf i wielu niezbędnych rzeczy, i co gorsze, przedmioty te nie są jeszcze zamówione. Prawdopodobnie nowa szkoła otworzy swe podwoje nie wcześniej, jak na nowy rok kalendarzowy, a do tego czasu w starych budynkach szkolnych, dzieci uczyć się będą na cztery zmiany z powodu braku miejsca. Kierownictwo budowy urządza stale posiedzenia, narady, konferencje, a samo przygotowanie sal posuwa się żółwim krokiem.

Instytucje rządowe pod jeden dach.

Do budynku, w którym obecnie mieści się powszechna szkoła żeńska, a który poczciwy Rosjanin Chrulenko ofiarował miastu na pomieszczenie sądu, mają być przeniesione z polecenia władz sądowych: sąd pokoju, hipoteka i kancelarja sędziego śledczego.— Należy więc jaknajrychlej szkołę opróżnić, tembardziej że budynek ten, zanim będzie oddany przedstawicielom sprawiedliwości, musi być odnowiony, a nawet nieco przebudowany. To też troską jest rodziców dziatwy szkolnej, że nauka do czasu otwarcia nowej szkoły, przez kilka najgorszych miesięcy, odbywać się będzie w warunkach trudnych, w klasach ciasnych i na kilka zmian. Zrzeszenie rodzicielskie zamierza w najbliższą niedzielę zwołać ogólne zebranie dla omówienia tej sprawy. Wśród niektórych powstał już projekt zwrócenia się do Sejmika o udzielenie tymczasem budynku pod szkołę, wydzierżawionego przez Tow. gim. „Sokół".

Wyjaśnienie Straży pomorzańskiej.

Otrzymujemy następujące pismo: W Nr. 203 „Iskry" z dnia 5 bm. ukazała się wzmianka o naszej Straży, że godną krytyki jest nieobowiązkowość Straży pomorzańskiej, która na miejsce pożaru kaflarni p. Filawskiego przybyła po godz. 10 wieczorem. Wobec tego wyjaśniamy: alarmu Straży olkuskiej wcale nie słyszeliśmy, a następnie pożar był wewnętrzny, który nie był widzialny. Z chwilą zaalarmowania przez fabrykę „Olkusz", natychmiast pośpieszyliśmy na miejsce pożaru. Prezes (—) Ostrowski, Komendant (—) Mitka sekretarz (podpis nieczytelny).

Zamieszczając to krótkie wyjaśnienie, sądzimy że spotka się ono z aprobatą społeczeństwa, tembardziej że Straż Ogn. ochotnicza w Pomorzanach zdała egzamin swej obowiązkowości i sprężystości, posiadając uznanie władz strażackich Okręgu Olkuskiego i Związku wojewódzkiego.

Z otchłani wieków.

„Z OTCHŁANI WIEKÓW", pismo poświęcone pradziejom Polski, pod redakcją dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Poznańskie Towarzystwo prehistoryczne przystąpiło do wydawnictwa pisma „Z OTCHŁANI WIEKÓW" dla zaznajomienia szerszego ogółu inteligencji z nauką prehistorji, która przyczynia się tak skutecznie do prawdziwego poznania kraju naszego i prastarej naszej przeszłości kulturalnej w jej materjalnych przejawach. Redakcja pisma apeluje szczególnie do **nauczycielstwa polskiego, do duchowieństwa i ziemiaństwa,** by poparli dążenie do spopularyzowania prehistorji i ratowania zabytków przeddziejowych od zagłady.

Pierwszy zeszyt zawiera ciekawy artykuł **dr. Bożeny Stelmachowskiej o Winecie,** znanej dotąd jedynie z legend, kronik i sag północnych. Autorka rozpatruje sporną sprawę lokalizacji Winety, przynależność do Słowian czy Wikingów i schyłek tego grodu nadbałtyckiego.

Rozprawa prof. uniwersytetu poznańskiego **Józefa Kostrzewskiego** „Czy jesteśmy tubylcami na ziemiach dzisiejszej Polski?") zbija niemal umiejętnie twierdzenia Niemców pragnących dowieść, że szczepy germańskie zamieszkiwały nasze ziemie przed Słowianami. Prof. Kostrzewski przyjrzawszy się zagadnieniu **tubylczości Słowian** na naszych ziemiach w świetle zabytków prehistorycznych dochodzi do wniosku, że Słowianie byli na długo przed Germanami panami ziem naszych, że przetrwali szereg najazdów i pozostali w swych pradawnych siedzibach do dnia dzisiejszego.

Artykuł o Ziemi Zawkrzyńskiej (za Wkrą) Adama Borkowskiego informuje o znaleziskach w okolicach Mławy.

Zeszyt zamyka wykaz wykopalisk dokonanych w roku bieżącym przez badaczy polskich.

Nowe to i pożyteczne a nadzwyczaj tanie wydawnictwo (zł. 1.50 abonamentu na cały rok) polecamy gorąco szkołom, wszelkim instytucjom naukowym oraz szerokim sferom inteligencji. Do nabycia w księgarni wydawniczej Fiszera i Majewskiego w Poznaniu oraz wprost w redakcji: Dr. Bożena Stelmachowska, Poznań, ul. Niegolewskich 16 II.

ZE SPORTU.

Komunikat oficjalny Nr. 9.

Sosnowieckiego Podokręgu K.Z.O.P.N. u w Sosnowcu. Adres sekretarjatu: S. Siwek, Sosnowiec, Warszawska 16.

1. **Wzywa się K.S. Warta Zawiercie do uregulowania złot. 30 na rzecz Częstochowskiego Klubu Sport. w Częstochowie w ciągu 7 dni pod rygorem suspenzy wg Kom. Pod. Nr 18 § 4 Iskra z dnia z dnia 27/6—26 r.**

2. Wzywa się kluby RTS, Tur, TS. Wirginja, TS. Rozwój i KS. Sosnowiec do uregulowania zobowiązań swych na rzecz KKS. Ruch w ciągu 7 dni rygorem suspenzy, uwidocznionych w Komunikacie Podokręgu Nr. 10 § 3 Iskra z dnia 3 maja r. b. Nr. 100 z racji upływu terminu uregulowania należności.

3. Wzywa się CKS. Warta Częstochowa do uregulowania na rzecz TKO. Swit zł. 100 w ciągu 1 miesiąca z racji niedotrzymania umowy rewanżowych zawodów o mistrzostwo Klasy B i C na dzień 22/8 r. b. jako rekompensata kosztów podróży drużyny TKO. Swit do Częstochowy dnia 13/6 r. b. oraz 75 zł. jako odszkodowanie za prawdopodobny zysk z zawodów, które nie doszły do skutku z winy CKS. Warta, a to w myśl postanowień finansowych PZPN. ogłoszonych Komunikatem Oficjalnym Nr. 3 § 7 z 22/4 25 r.

4. Wzywa się na posiedzenie Kierownictwa (wtorek lokal KS. Sosnowiec, Wiejska 12, godz. 19) Kierowników Sportowych Klubów Zagłębianka, Hakoach, Sosnowiec, Victorja w sprawie rozliczenia z zawodów 29/8 r. b.

5. Wzywa się na posiedzenie kierownictwa delegata KS. Arja, Sosnowiec do wyjaśnienia sprawy postępowania względem KS. Sosnowiec odnośnie należności w sumie 40 zł. za dzierżawę boiska.

6. Wzywa się do stawienia na posiedzenie Kierownictwa gracza ZTGS. Hakoach, Będzin K. Frenkla II, celem zbadania odnośnie sprawy wykluczenia go z zawodów Hakoach II — Victorja II — w dniu 29/8 r. b.

7. Wzywa się na posiedzenie Kierownictwa graczy z TKO Swit Lipeckiego z KS. Zagłębianka Szulińskiego i Göraka, oraz Kierownika Sportowego KS. Zagłębianka odnośnie sprawy zajścia na zawodach Swit—Zagłębianka 1/11 1925 r.

8. Upraszа się o przybycie na posiedzenie Kierownictwa sędziego p. Kałkowskiego i wzywa się gracza Archmana z KS Zagłębianki i Kierownika Sekcji sportowej tegoż klubu w sprawie zajścia na zawodach Sarmacja — Zagłębianka w dniu 25/10 1925 r.

9. Napomina się TS. Sarmacja Będzin za krzykliwe i niesportowe zachowanie się graczy tegoż klubu w czasie zawodów Zagłębianka—Sarmacja w dniu 21/8 r. b. oraz udziela się surowego napomnienia graczom KS. Zagłębianki J. Latosińskiemu i M. Ochmanowi za brutalną grę na tychże zawodach.

10. Udziela się surowej nagany graczom TS. Rozwój Piotrowi Kozakowi i Marjanowi Muszyńskiemu za niesportowe zachowanie się na zawodach 13/6 r. b. pomiędzy Rozwój — Arja względem sędziego prowadzącego zawody.

11. Ukarano gracza ZTGS Hakoach Będzin, Jakuba Gutmana 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za pogróżki i zwrócenie uwag sędziemu, prowadzącemu zawody dnia 21/8 r. b. pomiędzy Hakoach — Sport w Będzinie.

12. Zasuspendowano gracza Fiszla Bolesława z KS. Arja i Fruchcwajga Chaima z ZTGS. Makabi Sosnowiec do czasu zgłoszenia się na posiedzenie Kierownictwa w sprawie zajść na zawodach Arja II — Makabi II w dniu 14/8 r. b. i wzywa się tychże graczy do stawienia się na najbliższe posiedzenie Kierownictwa.

13. Zasuspendowano gracza S. Rotemberga z KS. Sport Dąbrowa Górnicza do czasu zgłoszenia się na posiedzenie Kierownictwa, jak również wzywa się do stawienia na posiedzenie Kierownictwa kapitana drużyny Sport z zawodów Hakoach — Sport dnia 14/8 r. b. w sprawie wyjaśnienia zajścia na tychże zawodach.

Kierownictwo Sosnowieckiego Podokręgu KZOPN.

Kronika sportowa.

O mistrzostwo Zagłębia. Zarząd Sosnowieckiego Tow. Cyklistów w Sosnowcu organizuje w dniu 19 września r. b. tradycyjny wyścig kolarski na 50 klm. o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na 1926 r.

Wyścig ten dostępny jest dla wszystkich kolarzy stowarzyszonych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i posiadających legitymacje na 1926 r. Obowiązujący wiek zawodnika; ukończone 18 lat życia. Czas dla zdobycia tytułu mistrza wyznaczono 1 godzina 50 min.

Wyścigi odbędą się bezwzględnie na stan pogody.

Zarząd S. T. C. przeznacza w tym biegu 4 nagrody: I żeton złoty duży i szarfę dla mistrza, II żeton srebrny duży, III żeton srebrny mały, IV żeton bronzowy. Prócz tego p. Zalega ofiaruje dla mistrza portret artystycznie wykonany.

Siedelkowe wynosi dla tego biegu 1 zł. 50 gr.

Start wspólny o godzinie 12 w południe w Łagiszy obok lin. kopalni. W tym samym dniu odbędą się zawody motocyklistów międzymiastowe na 50 klm. na tej samej trasie od Łagiszy w stronę Częstochowy. Zarząd S. T. C. przeznacza 3 nagrody w żetonach, prócz tego prezes Twa p. J. Fliski ofiaruje dla pierwszego zwycięzcy naramiennik z szarfy jedwabnej.

Siodełkowe do biegu motocyklistów wynosi zł. 3.

Start pojedyńczy co 2 minuty, bez różnicy na kategorję maszyn.

Najkrótsze zużycie czasu decyduje o zwycięstwie. Kierownikiem zawodów i sędzią celowniczym jest prezes S. T. C. p. J. Fliski.

Zapisy wcześniejsze do obydwuch biegów należy kierować do p. Zalegi, ulica 3-go Maja 15.

Zbiórka dla kontrolerów o godzinie 9-ej rano w Klubie.

„Naprzód" Lipiny — K. S. „Sosnowiec". Dzisiaj na boisku K. S. Sosnowiec w Sosnowcu przy ulicy Wiejskiej o godzinie 4 popołudniu odbędą się zawody koleżeńskie piłki nożnej między powyższemi klubami. K. S. „Naprzód" jeden z silniejszych klubów na Śląsku, stojący na trzeciem miejscu w rozgrywkach o mistrzostwo Śląska, będzie przeciwnikiem trudnym do pokonania. „Sosnowiec" przeto musi wystąpić w silnym składzie i być przygotowanym na zaciętą walkę, aby wyjść z honorem. Zawody powyższe będą poprzedzone przedmeczem o godzinie 2 popołudniu.

„Swit I" — K. S. „Brynica". Dzisiaj w Czeladzi o godzinie 4.30 odbędą się interesujące zawody piłkarskie między T. K. O. „Swit" I Sosnowiec a K. S. „Brynica" Czeladź. K. S. „Brynica" jako klub młody, musi dołożyć dużo starań, aby sprostać jednemu z silniejszych klubów sosnowieckich.

Z CAŁEJ POLSKI.

Kraków — Konstantynopol 2:1 (0:1). Onegdajsze zawody reprezentacyjne Kraków — Konstantynopol przyniosły znów porażkę Turkom w stosunku 2:1.

Zawody prowadził p. Cejnar z Pragi. Widzów 3000.

Zamknięcie wystawy sportowej. Oficjalne zamknięcie wystawy przemysłowo-sportowej na Dynasach odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. W dniu tym o godzinie 16 odbędą się zawody kolarskie i motocyklowe przyczem sensacją będą trzy mecze na motocyklach pomiędzy Chalińskim i Cario Vertua (Włochy).

Łódź — Poznań. Dzisiaj w Łodzi odbędą się zawody reprezentacyjne piłkarskie Łódź — Poznań.

Dwa mecze reprezentacji stolicy. Piłkarska reprezentacja Warszawy gra w dniu 19 b. m. w Warszawie z Krakowem, zaś dnia 26 b. m. we Lwowie ze Lwowem.

O mistrzostwo Polski. Dzisiaj stołeczna Polonia rozegra mecz o mistrzostwo Polski z drużyną 1 p. p. leg. w Wilnie. Cracovia gra z Lublinianką, zaś Warta z Turystami.

Z całej Polski.

W PARAFJI LITEWSKIEJ.

Nowy arcybiskup wileński i metropolita Jałbrzykowski po uroczystym ingresie udał się najpierw do kościoła św. Mikołaja, przeznaczonego na nabożeństwa dla mieszkających w Wilnie Litwinów. W kościele zgromadziło się całe duchowieństwo litewskie w ilości kilku osób wraz z przybyłymi księżmi narodowości litewskiej z prowincji. Mszę śpiewaną odprawił ks. arcybiskup-metropolita w asyście jako archidjakona ks. dziekana m. Wilna Wołodźki. Ludności litewskiej stało jeszcze w Wilnie, gdyż nie mogła wypełnić nawet nawy głównej niewielkiego stosunkowo kościoła. Sporo natomiast było ludności polskiej. Po bardzo ładnym śpiewie po łacinie w czasie mszy św. zaintonowano pieśń litewską, którą podchwyciła garstka kobiet w środku kościoła. Ks. arcybiskup-metropolita przemowę wygłosił do zebranych po litewsku. W czasie procesji ludność litewska gorąco witała nowego arcypasterza, padając na kolana i całując jego szaty i ręce.

NADUŻYCIA W URZĘDZIE MIAR I WAG.

Przed kilku tygodniami lwowski urząd miar i wag wpadł na ślad olbrzymich nadużyć dokonanych przez urzędnika Tadeusza Sienkiewicza, którego aresztowano. Ponieważ policja sprawę tę zataiła, dopiero teraz wyszły na jaw szczegóły tej afery. Sienkiewicz był wysyłany do różnych przedsiębiorstw przemysłowych, celem urzędowego cechowania różnych przedmiotów, wykazującego miarę, wagę lub ich pojemność. W ostatnich czasach ocechował on T. A. „Lwowskich Browarów" 3.200 beczek na piwo, natomiast w urzędzie wykazał tylko kilkaset beczek i za tę ilość wpłacił do kasy skarbowej należność. Wskutek tego skarb państwa został poszkodowany na kwotę około 30.000 zł. Dochodzenia w tej sprawie trwają.

POMNIK DLA OBROŃCÓW WILNA.

Wileńska filja Tow. opieki nad grobami bohaterów podjęła myśl wystawienia pomnika na Rossie, gdzie pogrzebani są żołnierze walczący o wyzwolenie Wilna. Pomnik pomysłu prof. uniwersytetu St. Batorego, Juljusza Kłosa, jest już na ukończeniu i przedstawia się bardzo okazale.

WYPADEK NA MANEWRACH.

W czasie ćwiczeń polowych I dywizji legjonów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Posuwający się drogą w miejscowości Szpakszty w pow. Święciańskim oddział I pułku legjonów brał udział w prowizorycznych walkach z oddziałem przeciwnym. W walce tej zostało ranionych ślepemi nabojami 2-ch żołnierzy I pułku legjonów.

Wieści z Rosji.

PRZED KONFERENCJĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Rząd sowiecki wyznaczył, jak wiadomo, na dzień 15-go października r. b. konferencję sowieckiej partji komunistycznej. Konferencja ta zajmie się prócz spraw bieżących kwestją załatwienia zatargów, które powstały w sowieckiej partji komunistycznej w związku z opozycją Zinowjewa. Szczegóły programu konferencji opracowane będą przez połączone plenum komitetu centralnego oraz centralnej komisji kontrolnej sowieckiej partji komunistycznej. Terminu zwołania tego połączonego plenum jeszcze nie wyznaczono, istnieje jednak prawdopodobieństwo zwołania go w ciągu najbliższych dni.

SAMOLOTY POLSKIE NAD TERYTORJUM SOWIECKIEM.

Pisma sowieckie zamieszczają wzmiankę pochodzenia urzędowego w sprawie rzekomych lotów samolotów polskich nad terytorjum sowieckiem. Prasa sowiecka oświadcza, że polscy lotnicy wojskowi ćwiczą się w lotach nad terytorjum Białorusi sowieckiej, szczególniej w okolicach Mińska, oraz donosi, że rząd sowiecki zamierza zaprotestować przeciwko temu.

DEMONSTRACJA MONARCHISTYCZNA W TEATRZE.

„Sowietskij Jug" donosi, że władze sowieckie urządziły w teatrze miejskim w Rostowie nad Donem przedstawienie sztuki agitacyjnej „Sąd nad dynastją Romanowów". W chwili podniesienia kurtyny w sali rozległy się wrogie okrzyki, które przeistoczyły się we wrogą względem władzy sowieckiej demonstrację. Aktorów na scenie obrzucono jajami, kartoflami, jabłkami. Ktoś przeciął druty oświetlenia elektrycznego wobec czego przedstawienie przerwano. [illegible] sowiecka dokonała aresztowań.

Ze świata.

NOWE ZABEZPIECZENIE.

Hamburski oddział „Reichsbanku" napełnia co wieczór podziemia, w których mieści się skarbiec, odurzającemi gazami dla obrony przed złodziejami. Co rano podziemia są wentylowane przy pomocy specjalnych aparatów. W tym tygodniu, wskutek wadliwego funkcjonowania przyrządów, gaz ulotnił się w niewłaściwym kierunku, przenikając do sąsiednich domów, co wywołało łatwo zrozumiałą panikę wśród mieszkańców, nie posiadających masek ochronnych.

DLA WIĘŹNIÓW.

Niemieckie ministerjum sprawiedliwości, uważając, iż muzyka wpływa dodatnio na poziom moralny aresztantów, wprowadziło, tytułem próby, audycje radjofoniczne w więzieniu centralnem. Moabit. Głośniki, umieszczone na każdem piętrze gmachu, uprzyjemniać będą koncertami i odczytami popularnemi przymusowy pobyt w murach więziennych.

Wskrzeszanie uczuć narodowych na obczyźnie.

PROPAGANDA FILMU POLSKIEGO ZA OCEANEM.

Częstochowa nie odznacza się szczególnie malowniczem położeniem. Ale dzięki Jasnej Górze z jednej strony iześrodkowanemu w niej wielkiemu przemysłowi z drugiej, odgrywa bardzo wybitną rolę w całym kraju.

Wytwórnia doświadczalna R. P. Filmu weszła z Towarzystwem krajoznawczem w porozumienie celem uwiecznienia w licznym szeregu zdjęć wszystkich znaczniejszych ośrodków życia polskiego i niektórych poszczególnych miejscowości, zalecających się bądź malowniczością położenia, bądź ciekawemi zabytkami budownictwa.

Temu przedsięwzięciu przyświeca głęboka myśl patrjotyczna. Sporządzone takim sposobem filmy będą posłane do Ameryki i innych krajów skupienia emigracji polskiej. Będą one budzić zamarłe uczucie narodowe w tych, którzy duchowo oderwali się od pnia macierzystego, tych zaś, którzy wiernie przechowali w swych duszach znicz polskości, krzepić czarodziejstwem obrazów ojczystego kraju.

Wzamian za te filmy otrzymywać będziemy z Ameryki filmy z życia amerykańskiej Polonji.

Taka wymiana wielce przyczyni się do konsolidacji duchowej obu odłamów narodu polskiego, z których jednemu przemożne losy kazały żyć na obczyźnie.

Wytwórnia doświadczalna na pierwszy ogień obiera Częstochowę. Sekretarz wytwórni Władysław Janecki w najbliższych dniach przystępuje do realizacji filmu.

Lot Warszawa—Tokjo z pękniętem śmigłem.

BOHATERSKI LOT POR. ORLIŃSKIEGO NA PRZESTRZENI 8.400 KLM.

Z Moskwy nadeszła niezwykle interesująca wiadomość, związana z lotem por. Orlińskiego.

Po wylądowaniu na tutejszem lotnisku, por. Orliński wraz z mechanikiem sierż. Kubiakiem przystąpili do szczegółowego zbadania aparatu i motoru.

Nagle dzielny pilot zauważył, że śmigło jest

poważnie pęknięte.

Trzeba je było natychmiast zmienić. Niestety, okazało się, że tego typu śmigieł ani w Moskwie, ani w całej Rosji niema.

Oficer polski miał tedy do wyboru: albo przerwać lot i wrócić koleją do Warszawy, albo prowizorycznie naprawić pęknięcie i lecieć dalej, narażając się w razie deszczu lub gradu na niewątpliwe

niebezpieczeństwo katastrofy.

Ambitny lotnik nie chciał rezygnować z lotu: naprawił

blachą i drucikami

pęknięcie i po 2 godzinach odpoczynku poleciał dalej, do Kazania.

Tak pędził etap za etapem, narażając młode życie. Ale nie ugiął się. Ambicja, odwaga i upór nie pozwoliły mu na zawrócenie z drogi. Wyrwał do Charbina, gdzie go czekało nowe śmigło Bregueta.

8.400 klm. lotu z pękniętem śmigłem.

Rekordowy lot. por. Orlińskiego Warszawa — Tokjo w 10 dni może być pobity. Ale jego rekord odwagi i bohaterstwa będzie trwał długie, długie lata.

Zycie gospodarcze.

Jeszcze jedna zmiana projektu ustawy przemysłowej.

NIEBEZPIECZNA INOWACJA DLA ZAWODU RZEMIEŚLNICZEGO.

Na 14 b. m. zwołał Rząd do Warszawy ankietę rzemieślniczą, celem omówienia projektu ustawy przemysłowej, mającej być wydaną w formie dekretu Prezydenta Rzplitej. Jest to już czwarta, względnie nawet piąta ankieta z rzędu w tej sprawie. Rząd obecny, wycofując projekt tej ustawy z Sejmu, gdzie przeszedł on już poważną część debat komisyjnych, wprowadził szereg zmian do postanowień projektowanej ustawy, częścią korzystnych, częścią w wysokim stopniu szkodliwych.

Do korzystnych innowacyj zaliczyć należy skreślenie artykułu postanawiającego, że wyzwolin mogą dokonywać wojskowe warsztaty rzemieślnicze, jak również normę, w myśl której zakłady więzienne zatrudniać będą mogły w swych warsztatach więźniów temi jedynie gałęziami rzemiosła, które nie są objęte ustawowym rejestrem zawodów przemysłowych. Więźniowie zatem będą mogli być zatrudnieni tylko n. p. koszykarstwem, zabawkarstwem, kilimkarstwem i t. p., co położy kres niszczącej uprawnione rzemiosło konkurencji ze strony więźniów.

Ale są w projekcie także inowacje niekorzystne. Do nich należy ograniczenie kompetencji cechów i tego rodzaju n. p. postanowienie, że zawód rzemieślniczy może wykonywać każdy, kto go wykonywał przez kilka lat i dostanie poświadczenie od swojego urzędu gminnego. Rzemieślnik taki będzie miał również prawo trzymania i kształcenia uczniów. Jest to daleko idące obniżenie znaczenia charakteru mistrza i otwarcie naoścież drzwi partactwu, tem niebezpieczniejszem, że kreowani tą drogą majstrowie posiadać będą prawo wychowywania nowych generacyj rzemieślniczych. Co do tych punktów — sądzie należy — reprezentanci polskiego rzemiosła zastrzegą się w sposób jak najbardziej stanowczy.

Z giełdy warszawskiej.

Warszawa, 11.9 (Tel. wł.) Dziś giełda była nieczynna. Dolar w obrotach prywatnych 8.99.

Zawodowe ratowanie samobójców.

Ponieważ epidemja samobójstw w Budapeszcie zataczała ostatnio coraz szersze kręgi, ogłosiła dyrekcja policji, iż każdy, kto uratuje samobójcę, otrzyma premję w wysokości 250.000 koron. Z zarządzenia tego postanowił skorzystać szereg sprytnych „bezrobotnych", którzy w tym celu założyli specjalne „konsorcjum". Członkowie „konsorcjum" tego byli przeważnie bezrobotni inteligenci, jako to zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi itd. Działalność towarzystwa tego polegała na tem, iż jeden z członków konsorcjum usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował, a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowaniu samobójstwa. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że wszyscy trzej udawali się na brzeg Dunaju; podczas gdy dwaj członkowie konsorcjum spacerowali niby przypadkowo, po wybrzeżu, trzeci wskakiwał do wody. Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu, w otoczeniu swych przyjaciół i komisarza policji, który w myśl rozporządzenia dyrekcji policji doręczył dzielnemu obywatelowi 250 tysięcy koron za uratowanie samobójcy. Pieniądze te wszyscy trzej wspólnicy między sobą dzielili. Początkowo wszystko szło gładko, kiedy jednak samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłemi samobójcami i ich wspólnikami dokładniej się interesować, w rezultacie czego urzędnikom policyjnym udało się wykryć ową oryginalną organizację. W związku z tem rozporządzenie dyrekcji policji o wypłacaniu premji za ratowanie samobójców zostało cofnięte.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P.C obwieszcza, iż w dniu 22 września 1926 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Miejskiej pod nr. 28 w mieszkaniu należącym do Stanisława i Marji Bazior to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 190 zł., a należących do tychże małżonków Bazior, składających się: z mebli domowych, na rzecz Rachmila Marmura.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5230 Komornik Sądowy Stefan Kotarski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Stacyjnej Nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 września 1926 r. o g. 10 rano w Zagórzu w placu cegielni elektrycznej należącej do firmy „S. Urbańczyk i W. Zieliński, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości, oszacowanych na 2200 zł., a należących do tejże firmy, składających się: z 70,000 sztuk cegły maszynowej, t. zw. klinkier nr. 2 na rzecz Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji

5231 Komornik sądowy Stefan Kotarski.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Ostałowskiego Stefana odbędzie się licytacja publiczna dnia 17 września 1926 roku od godz. 12 tej rano w Sosnowcu, Sławkowska nr. 3, dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanego Ostałowskiego a składających się z fortepianu, maszyny do pisania firmy „Underwood" i różnych rzeczy domowych.

Na zasadzie art 1070 ust post cyw zasekwestrowane przedmioty mogą być sprzedane niżej szacunku.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator B. Sobczyński.

Sosnowiec, 7 września 1926 r. 5236

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 września 1926 r. o godz. 11.45 w Sosnowcu przy ul. Czystej pod nr. 8 w mieszkaniu należącym do Moritza Zmigroda, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1755 zł., a należących do tegoż Moritza Zmigroda, składających się z mebli domowych na rzecz Dawida Berensztejna.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5234 Komornik sądowy Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu II rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Szenowskiej 28 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 24 września 1926 r. o godz. 10 tej rano w Zagórzu przy ul. Szosowej w mieszkaniu Wincentego i Anieli małż. Kowalskich to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 982 zł. a należących do Wincentego i Anieli małż. Kowalskich składających się z maszyny do szycia „Singer", otomany, 2 szaf, dywanu, zegara, stołów, etażerki, żyrandola, krzeseł, konia, krowy i wozu na rzecz Maksymiljana Racinowskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5238 Komornik Sądowy: St. Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 21 września 1926 r. o godz. 2 po poł. w Czeladzi przy Rzecznej pod Nr. 19 w mieszkaniu i zabudowaniach należących do Józefa Nobisa to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1 690 zł. a należących do Józefa Nobisa składających się z mebli domowych, kontuaru sklepowego, krowy, koni i innych na rzecz firmy „Sp. Akcyjna Koprolna".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5237 Komornik Sądowy: Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 września 1926 r. o godz. 1 w południe w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej pod Nr. 12 w mieszkaniu należącem do Jakóba Czapelskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 2.000 zł. a należących do tegoż Jakóba Czapelskiego składających się: z mebli domowych, na rzecz Warsz. Dyr. Kolei Państwowych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5236 Komornik Sądowy: St. Morgiewicz

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 września 1926 r. o godzinie 12.30 w Czeladzi przy ulicy Krzywej pod nr. 36, w domu należącym do Władysława Rabsztyna to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1.500 zł., a należących do tegoż Władysława Rabsztyna, składających się: 2 par koni, uprzęży i 2 wozów ciężarowych na rzecz Piotra Miodyńskiego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5233 Komornik Sądowy: Morgiewicz.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego kancelarję swą przy ul. Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza iż dniu 16 września 1926 r. o godz. 11 rano w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej pod nr. 7 w mieszkaniu, biurze i składzie należącym do Edmunda Moszkowskiego to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 6 600 zł. a należących do tegoż Edmunda Moszkowskiego, składających się: z mebli domowych, materjałów technicznych, garniturów, futra męskiego i in. na rzecz Magistratu m. Sosnowca, firmy „Oskar Szpigiel i syn", Róży Kac i M. N. Szwajcera.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5232 Komornik Sądowy: St. Morgiewicz.

OGŁOSZENIE.

W dniu 17 czerwca 1926 roku zapisano następującą zmianę przez wykreślenie pod Nr. 154 w firmie „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych, Huta Bankowa" w Dąbrowie Górniczej, Alfreda Bouzon i Edwarda Pasteur, zwanego Marc, jako członków Rady Zarządzającej i dokonywując następującego wpisu Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" z siedzibą w Paryżu, Zakłady Hutnicze w Dąbrowie Górniczej, kopalnie rudy żelaznej w gminie Poczesna, powiatu Częstochowskiego, Dyrekcja w Dąbrowie Górniczej, Biuro Warszawskie Towarzystwa i siedziba administratora odpowiedzialnego, Warszawa Foksal Nr. 11. Kapitał zakładowy został zmniejszony o 40,000,000 franków i obecnie wynosi 40,000,000 franków i dzieli się na 160,000 akcyj po 250 franków każda. Członkowie Rady Zarządzającej Paweł Bavere i Karol Pastant. Pełnomocnictwa Andrzeja Garbińskiego i Walerego Swiltuna zostały przedłużone na 1926 rok. Prokura Stanisława Strzeszewskiego została przedłużona na rok 1926. Zmiana kapitału zakładowego została zatwierdzona postanowieniem Ministrów Przemysłu i handlu, oraz Skarbu z dnia 31 stycznia 1926 roku i opublikowana w Nr. 36 Monitora Polskiego z dnia 15 lutego 1926 roku.

W dniu 18 czerwca 1926 roku dokonano w rejestrze firmy „za Nr. 77" Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskim, Sp. Adj. następującego wpisu. Na mocy pełnomocnictwa zeznanego przed notarjuszem Romanem Jelnickiem w Warszawie, dnia 17 lipca 1925 roku za Na. 570 dyrektorem zarządzającym spółki został zamianowany Stanisław Wrede z prawem łącznego podpisu z jednym z członków Rady Zarządzającej.

W dniu 23 czerwca 1926 roku wykreślono z rejestru firmy za Nr. 48 Warszawska Cukiernia i Restauracja, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Wacława Kubowskiego, Franciszka Sikorskiego i Michała Janickiego jako wspólników dokonywując następującego wpisu. Na miejsce ustępującego zarządu zostali wybrani: 1) Jan Wojciechowski Prezes 2) Jan Właszkiewicz i 3) Józef Człońka.

W dniu 24 czerwca 1926 r. dokonano następującego wpisu w firmie Nr. 148 „Zakłady Modelarsko-stolarskie Model" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Do Zarządu na rok sprawozdawczy 1926 zostali wybrani: 1) Jan Marek 2) Teofil Swierczyński i 3) Fortunat Szymanowski.

W dniu 30 czerwca 1926 r. zapisano następujących firm

244. „Karpaty" Sprzedaż produktów Naftowych, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, oddział w Dąbrowie Górniczej, Sienkiewicza 7. Spółka ma na celu sprzedaż produktów, olejów mineralnych, jak również artykułów stojących z tem w związku, a w szczególności sprzedaż lamp, świec i mydła i innych artykułów. Kapitał zakładowy wynosi 350,000 mk. całkowicie płaconych. Kierownikiem oddziału firmy w Dąbrowie jest Józef Kędzierski. Do zastępowania spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy lub zawiadowca i prokurzysta. Spółka z ograniczoną poręką, zawarta została na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Janem Mycińskiem w Krakowie, dnia 7 kwietnia 1919 roku za Nr. 4457 zmieniona mocą uchwały walnego zgromadzenia z dnia 3 lipca 1922 roku. Czas trwania nieograniczony.



5111-3

SEJMIKOWA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA „ZAGŁĘBIANKA“ w Koziegłowach powiatu Będzińskiego.

W dniu 1-X 1926 r. staraniem Sejmiku Będzińskiego otwarta zostanie w Koziegłowach Szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt.

Szkoła ma na celu wychowanie i kształcenie dziewcząt drobnych gospodarzy na świadome zadań gospodarczych i rozumne gospodynie wiejskie.

Do szkoły przyjmowane będą córki drobnych rolników od lat 14, posiadające ukończoną szkołę powszechną lub umiejętność czytania i pisania.

Nauka trwać będzie przez 11 miesięcy i będzie bezpłatna.

Uczenice będą mieszkać w internacie i za utrzymanie swoje opłacają miesięcznie wartość 50 kg. żyta.

Pierwszy miesiąc pobytu w szkole uważa się za próbny, po którym uczenica może zdecydować się opuścić szkołę.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 października 1926 r. i trwa do dnia 1 września 1927 r.

Uczenice obowiązane są stosować się ściśle do regulaminu szkolnego.

Szkoła naukę gospodarstwa prowadzić będzie teoretycznie i praktycznie.

Nauka teoretyczna obejmuje przedmioty ogólnokształcące jak: religja, język polski, historja Polski, nauka o Polsce, pogadanki prawne, rachunki, wiadomości z przyrody, hygjena, śpiew, rysunki, oraz hodowlę bydła, trzody, drobiu, weterynarja, mleczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, rolnictwo, gospodarstwo domowe, rachunkowość gospodarcza, gotowanie, pranie, nauka szycia i kroju.

W okresie letnim uczenice wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze.

Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie, najpóźniej do 15 września 1926 r. do Zarządu Szkoły w Koziegłowach lub do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Będzinie.

Uczenice obowiązane są przedstawić przy zgłoszeniu: 1) metrykę, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) oświadczenie ojca lub opiekuna, że opłatę za utrzymanie wpłacać będzie w umówionym terminie, oraz oświadczenie, że bez ważnych powodów w ciągu roku szkolnego uczenicy ze szkoły nie zabierze.

Uczenica musi przynieść ze sobą: siennik pusty, poduszkę, kołdrę, białe przykrycie na łóżko, bieliznę osobistą i pościelową na 3 zmiany, fartuch, 2 pary pończoch, grzebień gęsty i rzadki, szczoteczkę do zębów, mydło, szczotkę do bucików i ubrania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w. z. Starosta
(—) Cz. Kowalski.

4914-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebna zdolna kucharka restauracyjna, znająca się dobrze na kuchni. Hale Rozwoju nr. 2, gastronomja. 5257

Czeladnik szewski potrzebny Sosnowiec Pogoń, Długa 19, w podwórzu. 5246

Potrzebna służąca uczciwa, znająca się na kuchni. Będzin - miasto. Wiad. w bufecie. 5286

Potrzebna służąca z dobremi świadectwami. Kołłątaja 3, parter. Podkajowa. 5217

Potrzebny czeladnik do robót stelmarskich i stolarskich. Wiadomość Filja „Kurjera Zachodniego“ Grodziec 5244-2

Chłopiec potrzebny do szewca z początkami lub bez. Zgłaszać się Będzin, Zagórska 16. 5255

Służąca, umiejąca gotować, czysta i pracowita, lubiąca dzieci, potrzebna do rodziny polskiej. Będzin, Małachowskiego Nr. 16, mieszk. 5. 5216-1

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W KATOWICACH, ulica Szopena Nr. 16 tel. 136. **Program nauk jest równorzędny z Państwowym Warszawskim Konserwatorjum. Dla uczniów zniżka kolejowa 75 proc. normalnego biletu. Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów codziennie od godz 9 do 1 i od 3 do 7 wieczorem, na wszystkie działy muzyczne. Opłata za naukę nie została podwyższona i może być wpłacana ratami miesięcznemi. Profesorowie: 1) dyrektor St. Szlęzak, 2) St. Bursa, 3) Z. Szeller, 4) Fr. Zachara, 5) W. Łabuński, 6) M. Piotrowski, 7) L. Marek Onyszkiewiczowa 8) H. Sienkiewicz, 9) E. Szer, 10) Stella Bursówna, 11) H. Urbańska, 12) St. Skalski, 13) K. Molke, 14) Świerzyński i inni. Klasy: 1) teorji i kompozycji, 2) śpiewu solowego, 3) fortepianowa, 4) skrzypcowa, 5) wiolonczelowa, 6) altówki, 7) organowa, 8) kameralna, 9) choru, 10) instrumentów orkiestrowych, 11) gimnastyki rytmicznej, 12) dykcji i deklamacji.** 5174-1

Szkoła Szoferów w Sosnowcu przy ul. Swobodnej prowadzona pod kierownictwem inżynierów - konstruktorów, przyjmuje zapisy uczniów na 3-ch miesięczne kursy dzienne i wieczorowe. Opłata obniżona na zł. 180 na raty. 5253

Udzielam lekcji muzyki zaawansowanym. 3 Maja 13. I p. 5145-2

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 10

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów: 4936

Kursy Rękodzielnicze, wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, wióczkowych robót; po ukończeniu świadectwa, Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska.

Szwalnia NOK na Dębowej Górze przy Fabryce ogłasza, że przyjęcie uczenic i zajęcia rozpoczynają się 15 września. Szycie, haft, merezki, swetry, szale, pończochy, rękawiczki. Stare najbardziej zniszczone swetry przerabiamy na świeże i przyjmujemy zamówienia na nowe, o czem zawiadamiamy Sz. Panie. 5237

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w domu dorosłym i dzieciom od lat 6 i wzwyż w kompletach. Piłsudskiego 64, II piętro. 5214-2

Lokale.
10 groszy za wyraz.

2 lub jeden pokój z kuchnią w dzielnicy Stary Sielec poszukuję od zaraz. Oferty do Adm. naszego pisma dla A. M. 5211-1

Inżynier poszukuje 2 pokoi ewentualnie jednego dużego z meblami. Zgłoszenia: hotel Wiktorja, Kubryniowi. 5212-1

Mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia poszukuje się w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod A. M. 5209

Pokój do wynajęcia. Marjacka 8, parter. 5250

Pokój kawalerski umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w Kurjerze Zachodnim. 5261

Pokój umeblowany wynajmę. Wiadomość: Sosnowiec, Warszawska, pralnia Kwapisza. 5258-2

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem lub bez mieszkania, Dąbrowa Stawkowska 5 Kudelski. 5254

Różne.
10 groszy za wyraz.

Gorsety i znakomite pasy gumowe, trykotowe, lecznicze i z materjałów poleca W. W. Paniom jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia gorsetów St. Chorzelskiej. Sosnowiec ul. Piłsudskiego nr. 14. 7104-2

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia oraz stare kołdry przerabia, Sosnowiec Aleja 32 Furmanówna. 5262

Księgarnia „Postęp“ Sosnowiec-Sielce, Narutowicza 21. Poleca Pf. publiczności: książki szkolne, powieściowe, materjały piśmienne, instrumenty muzyczne. 5132-1

Leczenie ciężkich chorób chronicznych metodą Schrotha w Lindewiese

Długoletni kierownik Sanatorjum w Lindewiese Dr. med. Mader, napisał książkę: „Kuracja dla nieuleczalnych“, jest to studjum metody Schrotha i opis tych dodatnich rezultatów, jakie osiągnął w ciężkich chorobach. Również dr. med. Molter, założyciel Sanatorjum w Löschwitz, w swojej książce „Diaetkuren“ potwierdza zdanie D-ra Madera. U nas w Polsce, coraz więcej jest zwolenników t. zw. „Głodówki“, jak „kuchni łacińskiej“ — dlatego też witamy i życzymy: „Szczęść Boże“ nowopowstałemu, tego rodzaju Sanatorjum „Koro“ w Skolimowie pod Warszawą (tel. 2.1) 5242

Najtańsze źródło zakupu Firma „Kryształ“ Hale Rozwoju ul. Modrzejowska 30 Sosnowiec, ma na składzie łóżka metalowe duże i dziecinne, umywalnie pokojowe i komplety do nich, żelazka do prasowania, karnisze do okien. 5239



POMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec, Aleja Nr. 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa. 4921

Księgarnia „Oświata“ posiada wielki wybór książek szkolnych. Sosnowiec, Dęblińska 2 5264

Powracającym z wakacji polecamy czytelnię bogato zaopatrzoną w nowości. Biblioteka „Wygoda“. 5269-2

Poszukuję do wynajęcia 400 metrów toru z żelaznemi progami 600 — 700 mm z 10 wywrotkami. Zgłoszenia z warunkami: Mysłowice Rzeźnia Miejska Kierownictwo Budowy Mostu. 5268

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Władysława Szwaczka zgubiła dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. katowicką 5185-1

Zgubiono dowód osobisty kolejowy Dyrekcji Radomskiej na imię Andrzeja Hatasa 5188-1

Andrzej Fraś zgubił książeczkę Kasy chorych [illegible]

Andrzejowi [illegible] 5 września skradziono portfel z pieniędzmi i patentem. [illegible]

Zgubiono dowód kolejowy, wydany przez Dyrekcję Warszawską, na imię Felicjana Ożarowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 5251-2

Stefan Kulik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów. 5227-3

Regulski Franciszek zgubił paszport wydany przez gminę Bobrowniki oraz legitymację zasiłkową 5143-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy)	15 gr.
„ „ „ (do 80 „)	25 „
„ „ „ (do 100 „)	30 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: Redakcja: Piłsudskiego 4. Telef. 64. Administracja: Dęblińska 1. Telef. 75.

Adres dla depesz: „KURJER ZACHODNI“.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.